Nr. 214. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 18 Września 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
z odnoszeniem do domu	3000	1500	750	250
W Polsce: z przesyłką pocztową	3000	1500	750	250
W innych państwach	3600	1800	900	300

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Legjonów 9.

Cena numeru 10 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hapczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 20·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 30 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 50·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 80 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Prasa polska i przesilenie.

Kraków, 17 września.

Stanowisko prasy polskiej wobec przesilenia gabinetowego należy uważać za dowód przebudzenia się lepszej części społeczeństwa. Tu zaraz na początku stwierdzić trzeba, że spostrzeżenie to nie odnosi się do organów narodowo-demokratycznych i bankowych. Pierwsze nie są w stanie wyzbyć się zacietrzewienia partyjnego i mącą dalej kadłi narodową w sposób najbardziej szkodliwy; drugie szukają we wszystkiem materjału do sensacyjnej plotki, nie pobudzając nawet zastanawiać się nad powagą sytuacji.

Pozatem jednak cała poważna prasa polska, od konserwatywnej poprzez demokrację do socjalistów, uświadamia przedstawicielom społeczeństwa grozę położenia i wskazuje na konieczność szybkiej akcji ratunkowej. Przez wszystkie te pisma przebija się jako ton zasadniczy wołanie o silny rząd. Onegdajszy »Czas« postawił dwie alternatywy: albo Polska zdobędzie się na silny rząd, albo się rozleci; innego wyjścia niema. »Kurjer Lwowski« pisze z trwogą »o okręcie bez steru w czasie burzy«, stwierdzając, że autorytet władzy polskiej został wewnątrz państwa w pierwszym rzędzie naruszony przez tych, którzy mienią się »jedynymi« Polakami. Pismo to żąda obecnie »mobilizacji wszystkich sił, zdolnych do twórczej pracy, kładących interes państwa na pierwszem miejscu. Trzeba mobilizacji demokracji polskiej. Mobilizacja ta stanowić będzie olbrzymi krok ku konsolidacji całego społeczeństwa, gwarancję rychłego zwycięstwa nad trudnościami, które Polska przezwyciężyć musi na drodze do pomyślnego, trwałego rozwoju — i przezwycięży, jeżeli naprawdę zechce«.

Podobnie wyrażają się pisma warszawskie. »Kurjer Poranny« pisze: »Rząd, który musi być rządem! Oto hasło, które należy postawić nie tylko jako cel czy marzenie, ale jako realny punkt wyjścia tej akcji ratunkowej, na którą już dłużej czekać niepodobna. Tylko rozumowanie, na tem założeniu oparte, doprowadzić jest w stanie do wniosków jasnych, trzeźwych, konsekwentnych i politycznie praktycznych«. »Przegl. Wieczorny« stwierdza, że »tak czy owak — jednak skończyć z przesileniem trzeba. Sejm nie powinien zapominać, że hasło: »Nie wybierać w przyszłych wyborach posłów na pierwszy Sejm!« — staje się coraz bardziej popularne. Komu więc chodzi o zachowanie mandatu, niech wyciągnie z tego naukę«.

Stanowisko naszego pisma jest Czytelnikom naszym znane. Bodaj pierwsi w prasie polskiej zadzwoniliśmy z całą siłą na alarm i — mimo wyobrażeń demokratycznych, jakie wyznajemy — nie wahaliśmy się wołać o ewentualny jakikolwiek mocny środek doraźny, byleby wyjść z złowrogiego przesilenia i stworzyć silny rząd z odpowiedniemi pełnomocnictwami, zdolny do pokierowania energicznie, celowo i skutecznie nawą państwową. Sądzimy bowiem, że w chwili niebezpieczeństwa ponad wszystkie słuszne zasady wolnościowe wyższą jest zasada ocalenia dobra publicznego ocalenia państwa.

Oczywiście — nie wolno tu dochodzić do szkodliwej przesady, jak to uczyniło jedno z pism warszawskich, nawołując do utworzenia monarchji w Polsce. Żądanie takie musimy uważać za niedorzeczne samo w sobie, a i w chwili dzisiejszej niczem nieuzasadnione, bo jakąż gwarancję siły mógłby dać rząd monarchiczny, gdyby oparł się o żywioły wsteczne, które przecież w pierwszym rzędzie reprezentują interes stanowy w stosunku do ofiar, jakich państwo musi obecnie od obywateli swoich zażądać. Ugrupowania zaś demokratyczne nigdy nie mogłyby poprzeć takiej koncepcji, uważając ją za zupełnie bezcelową, za frazes o sile, a nie za siłę rzeczywistą.

* * *

Otrzymaliśmy właśnie wiadomość, że **przesilenie gabinetowe zostało zakończone.** Konwent senjorów przyjął koncepcję »Zespołu stronnictw centrowych« o utworzeniu gabinetu pozaparlamentarnego bezpartyjnego, większością 236 reprezentowanych głosów przeciw 145 głosom. Za koncepcją oświadczył się »Zespół« i cała lewica z wyjątkiem Stapińczyków. Socjaliści zaś oświadczyli, że nic nie mają przeciw tej koncepcji, gdyż jakkolwiek są zwolennikami gabinetu parlamentarnego, jednakże widzą, że jest to obecnie niemożliwe. Zgodnie z opinją Konwentu, Marszałek przedstawił Naczelnikowi państwa propozycję powierzenia misji utworzenia gabinetu p. Antoniemu Ponikowskiemu, b. ministrowi oświaty za Rady Regencyjnej.

Postanowienie Konwentu senjorów trzeba uważać za wejście na drogę utworzenia silnego rządu. Niezadługo dowiemy się o kandydaturach na poszczególne resorty, co pozwoli na bliższą ocenę faktu dokonanego, który już w tej chwili wydaje się objawem, dodatnim pod wielu względami, zapowiadającym możliwość uzdrowienia wewnętrznych i zewnętrznych stosunków państwa.

Przesilenie gabinetowe zażegnane. Kandydatura p. A. Ponikowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 września.

KONWENT SENJORÓW.

Wczoraj w południe zebrał się **Konwent senjorów.** Zebranym zakomunikował marszałek, że czwartkowe narady klubów nie dały pozytywnego wyniku.

OŚWIADCZENIE P. SKULSKIEGO.

Następnie poseł Skulski imieniem »Zespołu stronnictw centrowych« złożył oświadczenie, w którem stwierdził **niemożliwość utworzenia gabinetu, opartego na koncepcji koalicyjnej.** Starania w kierunku stworzenia rządu większościowego nie dały również rezultatu.

Wobec tego — oświadczył p. Skulski — okazała się **konieczność powołania rządu pozaparlamentarnego.**

OPOZYCJA ENDECJI.

Ze strony prawicy, jak było do przewidzenia, wystąpiono z **opozycją przeciwko tej koncepcji.** Pos. Głąbiński twierdził, że utworzenie gabinetu parlamentarnego jest możliwe. W odpowiedzi na to pos. Skulski zaznaczył, że »Zespół stronnictw centrowych« **nie ma monopolu do podejmowania inicjatywy, jeżeli zatem prawica uważa stworzenie gabinetu za możliwe, niechaj podejmie inicjatywę.**

STANOWISKO P. DASZYŃSKIEGO.

W dalszej dyskusji poseł Daszyński, stojąc na gruncie cyfr, wykazuje, że z cyfr tych wynika **niemożliwość utworzenia rządu parlamentarnego. Gdyby powołano rząd, oparty na mniejszości, nie byłby to rząd parlamentarny, lecz parlamentarzystów, grożący dyktaturą mniejszości, co byłoby bardzo niebezpieczne, zwłaszcza w okresie wyborczym.**

OPOZYCJA MARSZAŁKA.

Marszałek Trąmpczyński usiłował w dalszym ciągu poddać pod rozwagę, **czy organizowanie rządu nieparlamentarnego jest dopuszczalne.**

GŁOSY RÓŻNYCH POSŁÓW.

Pos. Diamand oświadczył się jako zwolennik rządu parlamentarnego, ale zaznaczył **niemożliwość utworzenia takiego rządu.** Posłowie **Głąbiński i Czerniewski** zabrali jeszcze raz głos w obronie koncepcji rządu parlamentarnego, zaznaczając, że niemożliwość stworzenia takiego rządu **jest tylko wynikiem subjektywnych nastrojów lewicy.** Poseł **Skulski** odparł ten zarzut, stwierdzając, że **nie chodzi tu o subjektywne nastroje, ale o faktyczne i objektywne.**

Imieniem swojej partji pos. **Stapiński** domaga się utworzenia **większości od grupy Skulskiego na lewo** i oparcia na niej przyszłego rządu.

ZGŁOSZONE KANDYDATURY NA PREMJERA.

Po zakończeniu dyskusji postanowiono wreszcie wysłuchać zgłaszanie **kandydatur na stanowisko prezydenta rządu.**

Pos. Skulski imieniem »Zespołu« zgłosił kandydaturę rektora politechniki warszawskiej **Ponikowskiego,** ks. Kotula kandydaturę pos. **Korfantego.** Wobec tego, że Konwent stwierdził, że rozważanie zgłoszonych kandydatur może się tylko odbyć na ściślejszych naradach klubów, dalsze posiedzenie Konwentu odłożono do godz. 4 popołudniu.

SKRUPUŁY P. GŁĄBINSKIEGO.

Po wznowieniu obrad Konwentu okazało się, że prawica, w której imieniu przemawiał poseł **Głąbiński,** stoi w dalszym ciągu na stanowisku konieczności utworzenia rządu parlamentarnego. Pos. Głąbiński zaznaczył przytem, że stronnictwa są przekonane o możliwości dojścia do takiego gabinetu i z tego powodu **nie mogą się zgodzić na proponowanego kandydata, a zwłaszcza, że przeszłość polityczna kandydata nie daje rękojmi,** że polityka nie pójdzie w kierunku, któryby się dał pogodzić z programem Związku lud. nar.

OŚWIADCZENIA KLUBÓW.

Imieniem socjalistów złożył oświadczenie p. **Barlicki,** stwierdzając, że socjaliści są również zwolennikami rządu parlamentarnego, jednakże wskutek objektywnych warunków Sejm nie jest zdolny taki rząd stworzyć. **Przeciw prezentowaniu p. Ponikowskiego jako ewentualnego prezydenta gabinetu, klub P. P. S. nic nie ma, jednakże stosunek swój do gabinetu uzależnia od programu, składu osobowego Rządu i jego postępowania.**

W tym samym duchu wypowiedzieli się **przedstawiciele Nar. Partji Rob., którzy nadto umotywowali, dlaczego nie życzą sobie kandydatury pos. Korfantego** na stanowisko premjera — oraz klub »Wyzwolenia«.

Przeciw kandydaturze p. Ponikowskiego wypowiedział się ze strony lewicy jedynie pos. Stapiński.

Po złożeniu deklaracyj klubów obrady Konwentu zamknięto.

LIST MARSZAŁKA DO NACZELNIKA PAŃSTWA.

W wyniku obrad Konwentu **marszałek Sejmu wysłał niezwłocznie do Naczelnika państwa następujący list:**

Mam zaszczyt zaprezentować zgodnie z opinją Konwentu Sejmu p. Antoniego Ponikowskiego, rektora politechniki warszawskiej na stanowisko prezydenta gabinetu. Za kandydaturą p. Ponikowskiego oświadczyły się stronnictwa, reprezentujące 236 członków, przeciw 145.

PRAWDOPODOBNY TERMIN OGŁOSZENIA NOMINACJI.

Jak wiadomo, Naczelnik państwa bawił w dniu wczorajszym w Modlinie, wobec tego nominacja p. Ponikowskiego nastąpić będzie mogła dopiero w ciągu dnia dzisiejszego.

W tych warunkach trudno naturalnie mówić cokolwiek o ewentualnych przyszłych kandydatach na ministrów. Przyszły premjer posiada wprawdzie wolną rękę co do obsadzenia poszczególnych tek swego gabinetu, nie omieszka jednak w sprawie tej zasięgnąć opinji stronnictw, które zadeklarowały się go poprzeć. Jedynie co do teki ministra skarbu w kuluarach wymieniano nazwiska pp. **Michalskiego i Korytowskiego.**

STOSUNEK GŁOSÓW NA POSTAWIONE KANDYDATURY.

Warszawa, 16 września (PAT). Na Konwencie senjorów o godz. 4 popołudniu Marszałek Sejmu p. Trąmpczyński wezwał przedstawicieli stronnictw **do oświadczenia się co do kandydatury p. Wojciecha Korfantego.** Za tą kandydaturą oświadczyły się stronnictwa: Związek Ludowo-Narodowy, Narodowo-Chrześcijański Klub Robotniczy, Narodowe Chrześcijańskie stronnictwo Ludowe i klub Małakiewicza. Wobec tego, że kandydatura p. Korfantego nie uzyskała większości, Marszałek zażądał **oświadczenia się stronnictw co do kandydatury p. Ponikowskiego.** Za kandydaturą tą oświadczył się »Zespół stronnictw centrowych, P. P. S., Wyzwolenie i N. P. R., razem 236 głosów, przeciwko kandydaturze zaś Związek Ludowo-Narodowy, Ch. D. N., Ch. S. L., lewica P. S. L. i Klubu Katolickiego, razem 145. **Przedstawiciele grupy żydowskiej wstrzymali się od głosowania.**

GRANICA POLSKO-CZESKA.

Praga, 16 września (PAT). Czeskie biuro prasowe ogłasza dziś oficjalny komunikat, donoszący, że prace komisji delimitacyjnej na Śląsku Cieszyńskim i na Orawie **zostały ostatecznie zakończone i definitywna granica na Śląsku Cieszyński mi Orawie ustalona.** Komisja rozgraniczająca odbyła ogółem 17 posiedzeń. Patrole wojskowe obu państw zostały ściągnięte na linje graniczne, wyznaczone słupami.

STOSUNKI POLSKO-ŁOTEWSKIE.

Paryż, 16 września (EE). Tutejsze poselstwo łotewskie ogłosiło w »Temps« oświadczenie w sprawie wywodów polskiego ministra spraw zagranicznych Skirmunta **o stosunku Łotwy do Polski.** Poselstwo łotewskie podkreśla w swym oświadczeniu, iż rząd łotewski **nie ma najmniejszych powodów do zmiany przyjacielskich i serdecznych stosunków z Polską.** Oświadczenie łotewskiego prezydenta ministrów Meyerowicza złożone w Kownie zostało podane przez prasę **nie ściśle. Mowy być wogóle nie może o przeciwpolskim stanowisku Łotwy,** przeciwnie można się powołać na szereg zdarzeń, stwierdzających istnienie **jak najlepszych stosunków między obu państwami.**

Konflikt monachijsko-berliński.

Berlin, 16 września (EE). Wczorajsze przemówienie kanclerza Rzeszy niemieckiej dr Wirtha w głównej komisji parlamentarnej Reichstagu, w którem omawiał on działalność monarchistów bawarskich, wywołało olbrzymią **sensację polityczną.** Przyznał on, że w Bawarji zwłaszcza w Monachjum i jego okolicy gromadzili się swobodnie **uczestnicy osławionego zamachu Kappa,** zwłaszcza pułkownik Bauer, major Papst i kapitan korwety Ehrhardt. Do kryjówki, w której oni odbywali swe narady, nikt nigdy nie mógł się zbliżyć, ponieważ chroniła **ich policja bawarska, która wielokrotnie ostrzeliwała śmiałków, usiłujących się mimo wszystko do kryjówki owej dostać.** Kanclerz oświadczył, że o ile w obecnych kołach rządowych Bawarji nie nastąpi opamiętanie, to **lewicowe grupy polityczne będą musiały podjąć walkę w obronie republiki.**

Berlin, 16 września (EE). Miarodajne koła polityczne uważają położenie polityczne za **bardzo poważne** ze względu na coraz co silniejsze przeciwieństwo pomiędzy **Bawarją a rządem Rzeszy.**

Berlin, 16 września (EE). »Deutsche Allg. Zeitung« donosi, że w kołach politycznych spodziewają się **daleko sięgających zmian w ugrupowaniach niemieckich stronnictw radykalnych.** Zmiany te będą miały dla sytuacji wewnętrznej **wielkie znaczenie.**

NARADY FINANSISTÓW NIEMIECKICH.

Koenigswusterhausen, 16 września (PAT). W komisji budżetowej niemieckiej toczyła się dyskusja nad **sprawą sekwestru złota w Niemczech,** celem przetrzymania obecnego przesilenia oraz dotrzymania zobowiązań wobec ententy. W naradach uczestniczyło 20 dyrektorów banków i wielkich przemysłowców. W dyskusji występowano bardzo gwałtownie przeciwko **przekupstwu władz niemieckich,** które umożliwia obchodzenie władz przeciw zbytkom. Podnoszono, że np. w urzędzie berlińskim mieszkaniowym cudzoziemcy, szczególnie galicyjscy żydzi, wynajmują piękne mieszkania przy pomocy łapówek, podczas gdy wielu Niemców znajduje się bez dachu nad głową.

Zaostrzenie sporu irlandzko-angielskiego.

Londyn, 15 września (PAT). Biuro Reutera dowiaduje się, że de Valera w swojej odpowiedzi oświadczył, że gotów jest rozpocząć rokowania, ale **tylko jako przedstawiciel suwerennego państwa.** Uważam za swój obowiązek, oświadczył de Valera, stwierdzić, cośmy już dawniej oświadczyli, że **nasze stanowisko może być tylko takie.** Zasada rządu za zgodą rządzonych, **musi być podstawą wszelkich układów,** które mogą doprowadzić do definitywnego pojednania.

MARJA CZESKA MĄCZYŃSKA.

MŚCICIEL

(Ciąg dalszy).

W tej chwili dojrzał na piecu śpiącego kocura, zwinięty w kłębek, mruczał zadowolony i ogarnął go szał zazdrości.

Spuścił oczy... zapatrzył się na własne poranione nogi, z miednicy, przy gwałtownym ruchu jaki uczynił, polała się woda i płynęła wąkim, czarnym strumieniem, po czystej, sosnowej podłodze.

I on sam, swoją własną obecność w tym domu, odczuwał jak taką błotną plamę.

— Jedzcie proszę. — Kobieta postawiła przed nim mleko i chleb a widząc spojrzenie, jakie na bochenek chleba rzucił, głodu spojrzeniem zwierzęcia, uspokoiła: — Później dam wam więcej, nie można dużo, nagle, zdaje się bardzo zgłodniali jesteście a obfitość pokarmu na czczy żołądek zaszkodzić może. Jak dawno nie jedliście?

— Dwa dni.

I nagle stanęła mu w pamięci cała bieda przeżyta, całe piekło, przez jakie przeszedł w bolszewickiem raju i zadrżał.

— Dlaczego nie jecie? Mleko ciepłe, zogrzejecie się.

Spojrzał ku niej i zaczął jeść, przez chwilę była w nim radość użycia, potem w zmęczonem mózgu zaczęły kołatać się myśli niepokoju pełne:

Jak zjem, to mnie pewno za drzwi wyrzuci i znowu trzeba będzie iść w tę noc i w ten ziąb, żeby chociaż jedną noc wytchnienia, żebyż raz znowu przespać się jak człowiek.

Za oknami wicher wył i lodowate krople zmarzłego deszczu dzwoniły o szyby, zdawało mu się, że czuje je na twarzy.

Jadł coraz wolniej, pragnąc odsunąć jak najdalej chwilę gdy garnek dnem zaświeci i zniknie ostatni kęs chleba a kobieta rzeknie mu: Idź z Bogiem człowiecze... a za progiem ogarnie go wicher, noc... śmierć może.

Ot co.. najlepiej byłoby...

Jego oczy przesunęły się po ścianie i spoczęły na pałce do tarcia maku, wisiała obok łyżnika gładka, okrągła, czysta.

W skreń zajechać i ani by zipnęła, przespałby się do rana, zabrał co się da, dostatnio u niej.

Jakżeby jej zapłacił za dobroć.

Gdy! Co ci tam, mało ci to ludzkiej krwi przylgnęło do rąk! na wojnie a potem, tam, gdyż z bandami bolszewickiemi chadzał i z rabunku żył. Trudno, czasy takie, równość ma być a jedni ciepły komin mają i i kąt do spania a drudzy, jako wilki tułają się po bolach, przymierając głodem.

I cóż, że mi jeść dała i pić.

Spojrzał ku niej a w oczach zamigotał mu znowu czerwony, zły błysk.

Ona milczała, pogrążona w zadumaniu, wsłuchując się w dziką melodję wichury, co dalej robić? Czyż na to ogrzała go i nakarmiła, by znowu wypchnąć, na zagubę może... Przenocować go, na podstryszu... Gdyby nie było w jego oczach tego dziwnego wyrazu. Najlepiej dać mu trochę pieniędzy, niech idzie do miasteczka, nie daleko już i zanocuje w zajeździe. sama jest i boi się go.

Ale iść po pieniądze do starej, dębowej komody... czyż on nie pójdzie za nią, nie zrabuje ciężką pracę, na stare lata odłożonego kapitału a z czegóż żyć dalej? Przy sobie niema ani feniga.

Może kto nadejdzie.

W taką noc, nikt.

Chybaby Bóg zesłał i zaczęła się w duchu modlić żarliwie a chcąc odwlec chwilę ostatecznej decyzji, podała mu drugi garnek mleka i chleba kawałek.

— Skądże u was taka nędza, młodzi jesteście i zdaje się zdrowi.

— Z niewoli wracam, zagarnęli nasz cały pułk pod Dęblinem jeszcze, dwa lata byłem w głębi Rosji, gdzieś aż w saratowskiej gubernji potem przyszła rewolucja.

— I....?

— Robiłem to co inni, przyłączyłem się do band, co po kraju grasowały, no i wreszcie dotarłem do swojej ziemi... Strzelali do nas na granicy, kilku z nas padło a potem człowiek szedł i spotykał wsie, gdzie ludzi nie było — jeno cmentarzyska a głód był mu bratem i towarzyszem. Ot psia dola ludzka! Tylo lat poniewierki, człowiek w łachmanach wraca i sam jest... jak łachman.

— Teraz jesteście wśród swoich, będzie wam lepiej.

Zaśmiał się urągliwie.

— O lepiej! Myślałem, że padnę tam w borze, aż tu nagle dojrzałem światła, pani byłbym płakał i śmiał się ze szczęścia, do swoich szedłem. Od pierwszych drzwi odgoniono mnie jak psa, z drugiej chałupy wyrzucono, żom o mało karku nie skręcił. Ot! jak to człowiek, człowieka brat. Pani przyjęła, ugościła ale za chwilę i pani powie: idźcie precz. Zwierzęciu na świecie lepiej, gdyby pies wychudzony zawył na progu, to by go ludzie przygarnęli i przenocowali, tylko człowiek boi się człowieka!

Zakłopotała się, po jej jasnej twarzy przesunął się cień i oczy zmierzchły smutkiem.

— Bo widzicie, pies nigdy nie ukąsi ręki, która mu chleb poda a ludzie... różni bywają...

— A bywają.

Zaległo milczenie, oczy człowieka znowu włóczyły się po kątach zazdrością krwawe patrzyły na śpiącego kota, ten może i śmietankę ma i i pierżat. A kobieta usiłowała odpadnąć z tych rysów duszę. Teraz, gdy się rozgrzał, ustąpiła owa nabrzmiała siność, rysy były regularne, oczy ciemne, duże, ale ponure, schowane pod czaszką, usta młode o niemiłym wyrazie szyderstwa i lekceważenia. Może był z niego kiedyś przystojny człowiek, może nawet dobrym był, wojna ludzi paczy, krew lgnąca do rąk, śmierć grożąca co chwilę, rodzi w człowieku albo bohatera i nadludzką prawie szlachetność, albo budzi w nim zwierzę.

Człowiek skończył jeść, wyjął nogi z wody i otarł je ręcznikiem, który mu podała i znowu jej serce ścisnęło się uczuciem litości wielkiej, takie poranione, opuchnięte, takie bardzo brudne były te nogi i znowu miał je zawinąć w te brudne, przemokłe, cuchnące szmaty.

— Zaczekajcie, zaopatrzę wam nogi, boleć was bardzo muszą, dam wam czyste onuczki.

— Po co? — Odburknął: — I tak zamokną zaraz, szkoda płótna. Ano trzeba iść, narobiłem wam tylko nieporządku i kłopotu, nędzarz, to wszędzie wlecze swoją nędzę.

Płakał się jej na ustach wyraz: zostańcie, ale lęk zwyciężył litość, w milczeniu patrzyła jak nogi obuł, podniósł się ociągająco i z trwogą niemal ku oknu spojrzał.

Tak wicher wył.

I znowu oczy jego wróciły do onej pałki i cofnęły się z rozpacznym wyrazem.

Miałżeby i on, być gorszym od psa.

Trzeba iść, kto wie co mogłoby się stać, któraż moc zwyciężyłaby mu w duszy.

— W mieście, zaraz na początku rynku jest zajazd, to nie daleko już.

— Nie mam pieniędzy a tam zapłacić trzeba. — Rzucił głucho.

Milczenie... Spotkały się jej oczy nieufne i jego oczekujące. Nie mogła zdobyć się na odwagę, by przy nim pieniądze ze skrytki wydobyć. On znowu miał w oczach złe błyski, w nim znowu budziła się bestja.

(C. d. n.).

ODPOWIEDŹ LLOYD GEORGEA.

Londyn, 15 września (PAT). Urzędowo donoszą: Lloyd George dzisiaj wieczór zatelegrafował następujące oświadczenie do de Valery: Oświadczenia pańskich delegatów, którzy przybyli tutaj w dniu 13 bm. i powtórzyli żądania pańskie, aby z rządem angielskim pertraktować jako przedstawiciele państwa suwerennego, uniemożliwiły konferencję z nami. Delegaci Pańscy wręczyli mi pismo od Pana, w którem Pan oświadcza, że naród Pański ogłosił formalnie swoją niepodległość i uważa się jako suwerenny. Pozwalam sobie zwrócić uwagę Pana na skutek tego rodzaju oświadczenia. Uczynioną propozycję uważam za niedorzeczną, aby u[illegible] w sprawie konferencji cofnąć i zapytać moich kolegów, jakich użyć kroków, wobec nowej sytuacji. Zakomunikuję Panu uchwałę, gdy tylko będzie to możliwe. Ponieważ jednak pozostanę tylko kilka dni, zwłoka jest nieunikniona. Narazie muszę jednakże jasno i stanowczo oświadczyć, że rząd angielski nie zejdzie ze stanowiska, które jest Panu wiadome. Gdybyśmy odbyli z delegatami Pańskimi konferencję na podstawie Pańskiego życzenia, oznaczałoby to, że oficjalnie uznajemy oddzielenie Irlandji od reszty imperjum i uznajemy Irlandję jako niezależną republikę. Na takie żądanie może być tylko jedna odpowiedź. Wielka ustępliwość, jaką rząd angielski okazał Pańskiemu narodowi, aby dojść do trwałego uregulowania sprawy, wymagała zdaniem moim większej szlachetności(?). Do tej chwili myśmy tylko stawiali Panu propozycje, panowie natomiast nie uczynili ani razu kroku ku nam, jedna dalszą odpowiedź, która równa się prowokacji.

Harcerstwo a fizyczne odrodzenie kraju.

Pomieszczamy nadesłany nam artykulik ze względu na ważność tematu i słuszność myśli zasadniczej, jakkolwiek rzecz jest pod wielu względami niewykończona i nieprzetrawiona.

Kwestja fizycznego odrodzenia naszego państwa — w szerokiem tego słowa znaczeniu — należy do najżywotniejszych zagadnień współczesnych. Chodzi tu mianowicie o »jakość« ludności, oraz o wydajność jej pracy. Kto zaś może wydajnie pracować? Przedewszystkiem jednostki najlepsze i najzdrowsze w społeczeństwie, pracujące czy to fizycznie, czy umysłowo, których praca jest celowo-twórcza, które tworzą same, o własnych siłach, a nie odtwarzają, a więc jednostki samostarczalne i wszechzaradcze.

Właśnie o takie jednostki stara się harcerstwo w myśl swojej zasadniczej wychowawczo-twórczo-skautowej idei: dzielnej walki z własną słabością, w głębokiem poczuciu odpowiedzialności wobec narodu.

Jest to ruch, zwrócony przeciw egoizmowi i niedołęstwu, wymagający oddania wszystkich sił i to w każdej chwili na usługi dla drugich, na wykorzenianie egoistycznych popędów wszelkiego rodzaju. Inaczej mówiąc, celem i zadaniem harcerstwa jest wyrabianie jednostek na jak najróżnostronniej twórcze i tylko dla celów twórczych, oraz wskazywanie im, że praca celowtwórcza, wytężona i zorganizowana, jest podstawą bytu narodów cywilizowanych.

Pamiętać zaś trzeba, że harcerstwo winno się zwracać w swojem założeniu przedewszystkiem do młodzieży opuszczonej, do dzieci ulicy, a nie tylko do młodzieży szkolnej i rzemieślniczej, już choćby z tytułu tej swojej idei zasadniczej i naczelnej.

W sprawie tedy fizycznego odradzania naszego narodu najlepiej będzie harcerstwo pomagało, jeśli tylko będzie wypełniać ściśle tę swoją wychowawczo-skautową ideę samostarczalności i wszechzaradczości. Boć przecież skautów od najpierwszej jego chwili w drużynie wpaja się zasadę, że nigdy nie powinna zachodzić przepaść między ideą, zamiarem a urzeczywistnieniem, że sam winien zawsze posiadać silną wolę i postanowienie, oraz samego siebie krytykować.

W przeprowadzaniu tego dba też o swoje zdrowie i siły fizyczne, bo słyszy, iż »narody, które zaniedbują ćwiczenia i wszelki ruch fizyczny, tracą dzielność i giną. Wychowanie fizyczne wzmacnia zarówno ducha, jak i ciało: podnosi ono naród ku samodzielnemu życiu politycznemu«. Poznaje również wartość pracy samej, owej podstawy naszego istnienia, i przychodzi do przekonania, że natura każdego człowieka nie znosi próżnowania; poznaje pracę praktycznie nie tylko ze względu na osiągnięcie t. zw. sprawności harcerskich, ale i dla niej samej. Skautingowi chodzi bowiem o to, by dać harcerzom dokładne mniej więcej pojęcie — jeśli już nie znajomość — wszystkiego, co może być im potrzebne w życiu, by sami umieli dawać sobie radę w najrozmaitszych okolicznościach życia.

W ten sposób budzi harcerstwo zaufanie we własne siły, a żądając od harcerzy, by zawsze spełniali obowiązek względem Boga, ojczyzny i bliźniego bez oglądania się na drugich, wskazuje im, iż stają się budowniczymi gmachu państwa i dobrobytu swojego, a przez to samo dobrobytu całego narodu. Dla tych zaś powodów musi się stawać każdy harcerz jednostką jak najróżnostronniej twórczą i to jeszcze celowo tylko twórczą, słowem produktywną. Prawa skautowe i t. zw. »sprawność« zniewalają go do tej celowej twórczości.

Ale to byłaby jedna dopiero strona skautingu. W tej swojej pracy wychowawczo moralnej nad harcerzem nie zapomina skauting o pracy fizycznej i znajomości rękodzieł — ale kształci bądź co bądź młodzież dorastającą zawodowo; wprawdzie nie dla zasilenia w przyszłości szeregów wykwalifikowanych pracowników, lecz dla celów swojej idei, wymagając od harcerza znajomości jednego z rękodzieł w wyższym, a innych w mniejszym stopniu. Słowem harcerstwo przez żądanie owych »sprawności« budzi zamiłowanie pracy wogóle wśród młodzieży, a przez tosamo czyni poniekąd zadość owemu zasadniczemu warunkowi fizycznego odradzania naszego społeczeństwa, zaprzęgając wszystkich swoich członków do pracy produktywnej i wskazując, że wymaganie wydajności pracy przez wszystkich bez wyjątku może nas dźwignąć z obecnej nędzy, a stworzyć nam dobrobyt.

Tak więc jest harcerstwo nadzwyczaj pomocne w sprawie fizycznego odradzania naszego kraju przez tę swoją właśnie skautową wychowawczo-twórczą ideę czynienia jednostek jak najróżnostronniej twórczemi — przez wpajanie w harcerzy zaufania we własne siły i kształcenia ich na jednostki samostarczalne, oraz wszechzaradcze — dalej przez rozbudzanie zamiłowania pracy i rozumienia jej wogóle, oraz przez praktyczne zaznajamianie z rękodziełami i kształcenie bądź co bądź zawodowo. W ten sposób wskazuje jeszcze skauting harcerzom, że nie tylko praca naukowa, praca umysłowa, praca piórem jest pracą i winna być twórczą, ale, że i praca fizyczna, praca ręczna, winna być dla wartości jej samej, oraz dla celów fizycznego odrodzenia kraju celowotwórczą.

Szkoda tylko, że prąd ten nie może ogarnąć szerszych mas młodzieży, że nie wciąga się do niego więcej młodzieży rękodzielniczej; — szkoda, że społeczeństwo nasze za mało interesuje się tym prądem i nie stara się zbliżyć do niego, otoczyć go opieką i moralną i materjalną (widocznie z braku nieznajomości owej zasadniczej idei skautowej), by skauci mogli posiadać w drużynach wszystkich warsztaty, gdzieby pod okiem starszych, już wyszkolonych, względnie nawet życzliwych z pośród samego społeczeństwa fachowców, zaprzęgali się wcześnie do pracy fizycznej produktywnej, gdyż taka jest obecnie u nas gospodarczą koniecznością.

Dla tej właśnie idei wymaga harcerstwo bezwarunkowo i moralnego i materjalnego poparcia ze strony całego społeczeństwa dla tych, co obecnie już w skautingu pracują, oraz zachęcania dzieci do wciągania się w jego szeregi. Dlaczego nie popierać owego wysiłku najpiękniejszych młodzieńczych lat i nie skierować go na właściwe tory, skoro w ten tylko sposób potrafimy najprędzej usunąć owe minusy w ogólnem życiu naszego kraju. Od skautingu zaś, dając mu wiele, wymagać będziemy mogli, by wytężył wszystkie swoje siły i pracował z jak największym pożytkiem.

Feliks Fidziński.

Zjazd lekarzy francuskich i polskich w Warszawie.

Warszawa, 15 września.

Obrady zjazdu lekarzy francuskich i polskich poprzedził wczoraj wieczorem wspaniały raut w salach ratuszowych z udziałem kilkuset zaproszonych osób. Gości francuskich w serdecznych słowach powitał prezes warszawskiej Rady miejskiej, Baliński, odpowiadał przedstawiciel rządu francuskiego, dr-Roger, dziekan wydziału lekarskiego w Paryżu. Muzyka odegrała kolejno »Marsyljankę« i polski hymn narodowy. W zebraniu brały także udział panie.

Dzisiaj o godzinie 10 rano w wielkiej sali Towarzystwa hygjenicznego nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu lekarskiego francusko-polskiego. — Na akt otwarcia przybyło z górą 600 osób. Wśród obecnych w fotelach zasiedli: przed estradą Naczelnik państwa, Józef Piłsudski, marszałek Sejmu, W. Trąmpczyński, jenerał Józef Haller, prezydent inżynier P. Drzewiecki, prezes Rady miejskiej, J. Baliński, tudzież liczni członkowie komitetu zjazdu, posłowie sejmowi, przedstawiciele uniwersytetów w Polsce, organizacyj lekarskich i prasy lekarskiej.

Zjazd otworzył minister zdrowia publicznego, dr Witold Chodźko, witając uczestników imieniem rządu polskiego. Poseł ks. dr Kazimierz Lutosławski powitał kolegów-lekarzy w imieniu komisji sanitarnej Sejmu. Prof. Mazurkiewicz przemawiał jako rektor uniwersytetu warszawskiego, oraz prezes honorowy komitetu zjazdu. Prof. Roger, delegat francuskiego ministerstwa oświecenia, oraz dziekan wydziału lekarskiego w Paryżu, wygłosił serdeczne przemówienie o wspólnych węzłach Polski i Francji. Przemówienie kilkakrotnie przerywano gorącemi oklaskami. Prof. dr Achard mówił imieniem Akademji lekarskiej w Paryżu. Jako przedstawiciel Związku organizacyj lekarskich we Francji witał zjazd dr Bellancoutré. Następnie wygłosił przemówienie powitalne dr Babiński z Paryża, wznosząc okrzyk na cześć Polski.

Po krótkiej przerwie rozpoczęto wygłaszanie referatów specjalnych. Pierwszymi referentami byli: prof. Achard (»O diabetu«), oraz dr Comby (»O potrzebie współpracy lekarzy francuskich z polskimi w zakresie pedjatrji«).

Po zebraniu przedpołudniem Naczelnik państwa zaprosił przedstawicieli zjazdu do pałacu belwederskiego na śniadanie. Na liście osób zaproszonych byli pp.: dr Achard i dr Babiński, delegaci Akademji lekarskiej w Paryżu, dr Bellerancoutre, prezes Związku lekarzy francuskich, dr Bellet, prof. z Val de Grace, minister dr W. Chodźko, dr Comby, prof. Coste-Labaume, prof. dr Stefan Dąbrowski, delegat uniwersytetu w Poznaniu, prof. Frenkiel, dr Genmonpris, dr Hufnagel, sekretarz komitetu lek. franc.-polskiego w Paryżu, dr Gauthier, komisarz Ligi Narodów, dr Kamocki, wiceprezes zjazdu, prof. Lafort, prof. Lepine, profesor Lucien, prof. Majewski z Karkowa, rektor dr Mazukiewicz, prezes komitetu honorowego zjazdu, prof. Piltz z Krakowa, dr Józef Polak, prezes komitetu organizacyjnego zjazdu, prof. dr Roger, prezes honorowy zjazdu, delegat ministerstwa oświecenia, dr Sosnowska z Paryża i dr Babiński, sekretarz komitetu organizacyjnego zjazdu.

Komitet, organizujący przyjęcie lekarzy w Krakowie, przypomina wszystkim tym, którzy w przyjęciu pragną wziąć udział, a przedewszystkiem lekarzom krakowskim, że przyjazd gości francuskich nastąpi w poniedziałek, dnia 19 b. m., o godzinie 8 rano. Pożądane jest jak najliczniejsze zebranie się na dworcu w salonie recepcyjnym. Po powitaniu na dworcu, śniadanie w Towarzystwie lekarskiem, a o godzinie 10 rano przyjęcie przez rektora w uniwersytecie Jagiellońskim. Resztę przedpołudnia wypełni zwiedzanie miasta. Po południu od godziny 4 do 5 konferencja naukowa w Towarzystwie lekarskiem, o godzinie 7 przedstawienie »Zemsty« w teatrze miejskim im. Słowackiego, a o godzinie 9 raut w Towarzystwie lekarskiem. W dniu następnym przed południem zwiedzanie budynków lekarskich, o godzinie 2 po południu wyjazd do Wieliczki i zwiedzanie salin, o godzinie 7 powrót, o godzinie 9 wieczorem miasto wydaje obiad w sali Towarzystwa Strzeleckiego. We środę rano udają się goście do Zakopanego. Wszyscy ci lekarze krakowscy, którzy nie zgłosili jeszcze swojego udziału, zechcą to uczynić na ręce gospodarza Towarzystwa lekarskiego, dra M. Senkowskiego.

KRONIKA.

Kraków, 17 września.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 724-tą Wydział drogowy dyrekcji kolejowej radomskiej, 725-tą Pamięci Stanisława Woika ppor. W. P., 726-tą Pamięci Kazimierza Długosza — Rodzice, 727 Pamięci Konstantyna i Jeremiego Wiszniewskich i 728-mą Urzędnicy państwowego Urzędu węglowego w Warszawie, — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

Z SEKCJI EKONOMICZNEJ RADY MIASTA. W dniu 15 września br. odbyło się posiedzenie sekcji ekonomicznej Rady miasta pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego, na którem sekcja uchwaliła przedstawić Radzie m. wnioski w sprawie [illegible] regulacyjnej dla ulicy Wrocławskiej, ul. Łokietka i ul. Prądnickiej w dzielnicy XVII »Krowodrza« oraz w sprawie projektu architektonicznego ukształtowania budowli ochronnych na lewym brzegu Wisły między Skałką a Wawelem.

Wkońcu po referacie st. radcy magistratu dr Reinera w sprawie projektu ustawy o planie regulacyjnym i komasacji gruntów budowlanych sekcja uchwaliła przekazać tę sprawę subkomitetowi, który ma ten projekt rozpatrzeć i porównać z projektem powszechnej ustawy budowlanej, opracowanym przez departament budowlany ministerstwa robót publicznych.

PODROŻENIE NAFTY. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek podwyższenia cen produktów naftowych wynosi obecnie cena nafty w handlu detalicznym 53 mk. za 1 litr.

NOWY DYREKTOR GIMNAZJUM SOBIESKIEGO. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zamianował p. Wiktora Fogorzelskiego, dyrektora IX gimnazjum państwowego w Krakowie, dyrektorem III gimnazjum państwowego im. króla Jana Sobieskiego w Krakowie.

WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. — Wczoraj w »Sokole« o g. 6 wiecz. odbył się wiec pracowników państwowych w sprawie zajęcia stanowiska wobec odezwy rządu co do żądań pracowników. Po odnośnym referacie prof. Szyszkowskiego, wiec uchwalił rezolucję, w której urzędnicy państwowi protestują jak najenergiczniej przeciw traktowaniu ich, jako wrogów państwa tylko z tego powodu, że się bronią przed śmiercią głodową. Wkońcu zebrani oświadczają, że nie spoczną tak długo, póki nie osiągną swojego celu i nie uzyskają warunków, umożliwiających im produktywna pracę dla społeczeństwa.

ODEZWA MŁODZIEŻY AKAD. Koło akademickie T. S. L. wydało odezwę do ogółu młodzieży akademickiej, wzywającą do zapisywania się na kurs instruktorski, mający na celu wykształcenie komisarzy spisowych, którzy wezmą udział w pracach przy zbliżającym się spisie ludności.

Pierwszy kurs instruktorski rozpoczyna się w poniedziałek tj. 19 bm. Zgłoszenia aż do końca września przyjmuje Sekretarjat Wzajemnej Pomocy U. U. J. w godzinach urzędowych od godz. 2—5 po poł.

ZWIEDZENIE KOPALNI W WIELICZCE z powodu przyjazdu lekarzy francuskich w dniu 20 września br. nie będzie dozwolone dla osób nienależących do Zjazdu lekarzy.

AMBULATORJUM KLINIKI CHORÓB WEWNĘTRZNYCH rozpoczyna się we środę 21 bm.; udziela porady lekarskiej tylko chorym notorycznie biednym. Godzina przyjęć 8 rano.

KREDYT DLA RĘKODZIEŁA. Komisja kredytowa miejscowa obwodu krakowskiego dla drobnego przemysłu i rękodzieła (Rynek gł. 30) na dwudziestem dziewiątem posiedzeniu w dniu 14 września br. przyznała 14 rękodzielnikom, względnie drobnym przemysłowcom kredyt ulgowy w łącznej kwocie 2.920.000 marek.

OFIARY POGROMÓW NA UKRAINIE. Przez Kraków przejechało onegdaj do Argentyny 50 sierót ukraińskich, które podczas pogromów straciły ojców i matki, a niektóre z nich i całe swoje rodzeństwo. Sierotami temi zaopiekował się żydowski Komitet w Paryżu, z którego inicjatywy dzieci te zostały adoptowane przez obywateli argentyńskich. Najmłodsze dziecko liczy lat 4, a najstarsze lat 14. Dzieci opowiadały o strasznych swoich przejściach podczas pogromów, kiedy to w ich oczach mordowano ich rodziców i rodzeństwo. Towarzyszą im lekarz i 2 pielęgniarki. Na dworcu oczekiwał dzieci prezydent krakowskiej Gminy żydowskiej dr Rafał Landau, gdzie im rozdano posiłek na koszt gminy żydowskiej, poczem wysłane zostały do Wiednia, skąd onegdaj wyjechały na Triest do Argentyny.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wznowienie lekkiej komedji Alfr. Capusa »Urzędniczka pocztowa« z p. J. Morską w roli tytułowej. Główną rolę męską wicehrabiego de Samblin odtworzy J. Leszczyński, który w najbliższych dniach kończy na scenie krakowskiej swą gościnę; w innych rolach wystąpią pp. Hańska, Ordyńska, Modzelewska, Kaden, Szymberski i i. Wesoła komedja Capusa powtórzona będzie w niedzielę i poniedziałek. W niedzielę po południu daje teatr »Śluby panieńskie« z udziałem p. Leszczyńskiego.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. W poniedziałek 19 bm. rozpoczyna swe życie operetka zupełnie u nas nieznanem dziełem Gilberta pt. »Skrzypek z Lugano«. Popularny autor »Cnotliwej Zuzanny« rozsnuł w tym nowym utworze operetkowym pajęczą wstęgę prześlicznych melodyj, krasząc niemi nadzwyczaj interesujące, pełne humoru libretto. Dziś 17 i w niedzielę 18 bm. »Rigoletto«.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Don«, komedja angielska R. Besier'a stała się wydarzeniem teatralnem sezonu, które zainteresowało zarówno publiczność jak i prasę, jak tego dowodzą szeroko omawiane krytyki teatralne, wyrażające się jak najpochlebniej o grze reżysera Al. Węgierki, podnosząc z uznaniem grę całego zespołu pp. Malickiej, Siekierzyńskiej, Sznage, Skalskiej, Wysockiego, Kliszewskiego, Ratschki, Kwiecińskiej. »Don« ma zapewniony długi szereg przedstawień, przynosząc wspaniałą, pełną smaku wnętrze angielskiego, pomysłu architekta Loewenkrona. Początek o godz. 8 wieczór.

CLOU SEZONU w teatrze »Nowości« będzie stanowić operetka R. Stolza »Taniec szczęścia«. Powodzenie to zawdzięcza operetka ta prześlicznej melodyjnej muzyce oraz doskonałemu libretttu. Codziennie rozbrzmiewa sala teatru »Nowości« homerycznemi salwami śmiechu. Balet uzyskał również rekordowe powodzenie.

W przygotowaniu wznowienie Kalmana »Manewrów jesiennych« w zupełnie nowej obsadzie ról. W »Manewrach« wystąpią po raz pierwszy pp. Szymulska, primadonna, Wesołowski, tenor i Kaczorowski, komik. Dziś i codziennie »Taniec szczęścia«.

ZAWODY FOOTBALLOWE. W niedzielę dnia 18 bm. o godz. 5 po poł. rozegrane będą na boisku Cracovii zawody footballowe pomiędzy Wisłą a Jutrzenką. Zmierzą się ze sobą dwie pierwszoklasowe drużyny krakowskie, które w sezonie jesiennym znaczne poczyniły postępy. Wisła wrócił właśnie z Rumunji, gdzie święciła triumfy, odnosząc same zwycięstwa, a Jutrzenka pochlubić się może takiemi wynikami, jak nierozegraną z Czarnymi 2 : 2, oraz zwycięstwem, odniesionem ostatnio nad Makkabi. Gra będzie bardzo zajmująca, a wyniku absolutnie przewidzieć nie można.

SAMOBÓJSTWO. Onegdaj niejaka Wanda Świerkówna, lat 18, z mieszkania swej siostry Olgi Orskiej, ul. Gołębia 8, wydaliła się z domu, pozostawiając list, w którym zapowiedziała, że odbiera sobie życie. I rzeczywiście tejże nocy znaleziono na torze kolejowym zwłoki kobiety, w której rozpoznano p. Ś. Powodem tragicznego kroku denatki miał być zawód miłosny.

Z URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Organa urzędu walki z lichwą zarządziły kontrolę targów owoców i jarzyn na Rynku Kleparskim i Małym, przyczem stwierdziły, że wiele osób, nie mających uprawnienia przemysłowego nabywa od producentów te produkty, sprzedając je zaraz na miejscu po znacznie wyższej cenie. Wdrożono dochodzenia w tej sprawie.

PASERKA. Aresztowano Gustę Liebeskind, lat 32 z Podgórza, zam. przy ul. Wawrzyńca 24, podejrzaną o nabywanie kradzionych rzeczy. Mianowicie skradziono przed paru dniami Małce Fischer, żonie kupca, ul. Izaaka 5, garderobę i bieliznę wartości 300.000 mk. F. dowiedziawszy się poufnie, że skradzione jej rzeczy znajdują się u Liebeskindowej, udała się do niej, gdzie poznała swoje rzeczy. L. chcąc sprawę załagodzić, oddawała Fischerowej część garderoby, ale ta odmówiwszy tego, oddała ją w ręce policji. Aresztowana zeznała, że rzeczy te nabywała od nieznanych jej bliżej ludzi.

WYKRĘCIŁ SIĘ SIANEM... Stanisław Batoś, zamieszkały w Makowie, doniósł, że spotkał go na ul. Krakowskiej nieznany mężczyzna, oferując mu sprzedaż ubrania. Skoro obaj zgodzili się co do ceny, wręczył ów mężczyzna Batosiowi pakunek, który miał przy sobie, a który miał zawierać ubranie, i oddalił się. B. otworzył pakiet i z przerażeniem zobaczył zamiast ubrania... wiązkę siana.

KRADZIEŻE W TRAMWAJU. Jakóbowi Buchweisowi, zam. Wolnica 6, skradziono w tramwaju Nr 1 z kieszeni kamizelki srebrną papierośnicę, wartości 25.000 mk. Na tej samej linji w tramwaju Filipowi Sperberowi, Wrzesińska 11, skradziono złoty zegarek z łańcuszkiem, wartości 100.000 mk.

KRADZIEŻE. Aresztowano Herscha Szpondra, lat 27 z Rymanowa za kradzież bielizny podczas noclegu u Anny Stań (Krakowska 13); Jakóba Stefańskiego, lat 40 z Raciborowic za kradzież łańcucha z wozu wartości 1500 mk. na szkodę Józefa Suchoma; Franciszkę Trojańską, lat 40, za kradzież bielizny na szkodę niewiadomego właściciela; Wiktorję Bugaj, lat 28 z Rzeszowa za kradzież materji wartości 12000 mk na szkodę Rozalii Sontag, Grodzka 25.

DONIESIENIA O KRADZIEŻY. Józefie Motyczyńskiej, Sobieskiego 17, skradziono z zamkniętego mieszkania po rozbiciu kufra garderobę i srebrny zegarek łącznej wartości 80.000 mk.

Franciszce Cybulskiej, zam. przy ul. Felicjanek 25 skradziono z zamkniętego mieszkania garderobę i bieliznę wartości 600.000 mk.

Zofji Stolarczyk, posługaczce w mleczarni »Cichy Kącik« skradziono garderobę i biżuterję wartości 100.000 mk.

Z kraju i ze świata.

DZIENNIKARZE SKANDYNAWSCY W WARSZAWIE. Dnia 15 b. m. przybyli do Warszawy przedstawiciele prasy skandynawskiej, duńskiej, norweskiej i szwedzkiej. Na dworcu głównym przywitał gości komitet przyjęcia, wyłoniony z ramienia Syndykatu dziennikarzy warszawskich. Po przeprowadzeniu gości do salonu, dworca, redaktor Sadzewicz w języku francuskim wygłosił w imieniu prasy polskiej mowę powitalną, poczem podziękował za powitanie jeden z przybyłych gości. Gości przewieziono do hotelu samochodami, poczem dziennikarze warszawscy podejmowali gości śniadaniem. W godzinach popołudniowych przedstawiciele prasy skandynawskiej złożyli wizytę u marszałka Sejmu, u ministra spraw zagranicznych i u prezydenta miasta Warszawy.

DAR ODZIEŻOWY AMERYKAŃSKIEGO WYDZIAŁU RATUNKOWEGO. Polsko-amerykański Komitet Pomocy Dzieciom zajmuje się obecnie przygotowaniem rozdawnictwa daru odzieżowego, otrzymanego od Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego, fundacji dla dzieci Europy. Dar ten obejmuje 200.000 płaszczyków, 350.00 par obuwia i 700.000 ciepłych pończoch.

Cyfry scharakteryzują najlepiej wielkość daru, który naród amerykański śle nam już nie po raz pierwszy. Płaszczyki przygotowuje się w Warszawie z materjału, który nadchodzi z Ameryki w całych sztukach. Przygotowanie 280.000 płaszczyków wymaga 660.000 metrów sukna. Gdyby tę ilość sukna rozciągnąć wzdłuż toru kolejowego — zajęłoby ono przestrzeń od Gdańska do Lwowa. Do przygotowania płaszczyków zostanie zużyte — 30 000 kilometrów nici.

Przeciętnie przygotowuje się 5.000 płaszczyków dziennie. Wkrótce produkcja dzienna zwiększy się do 8.000. Krajanie, szycie, sortowanie i rozdawnictwo tej odzieży zatrudnia około 1.000 osób. Płaszczyki z obuwiem i pończochami będą wysłane za składnic okręgowych PAKPD. we Lwowie i Warszawie do Komitetów powiatowych, rozrzuconych po całym kraju. Komitety te z kolei, będą rozdawały odzież tę instytucjom, opiekującym się dziećmi oraz kuchniom. Ten łańcuchowy system pozwoli odzieży tej dotrzeć do dzieci najbardziej potrzebujących, dla których jest przeznaczona. Całkowity ten dar stanowi wartość miljona dolarów. Gdy go się naładuje na wagony, wypełni 2 pociągi towarowe, złożone każdy z 40 wagonów.

Pomoc, jaką nam dziś w tej formie ofiarowuje Amerykański Wydział Ratunkowy dla tysięcy naszych dzieci, jest jeszcze jednym dowodem przezorności i troskliwości naszego przyjaciela Herberta Hoovera, dzięki któremu najbiedniejsze dzieci Polski mogą bez strachu oczekiwać zbliżającej się zimy.

REZYGNACJA DRA GODLEWSKIEGO. »Gazeta Warszawska« donosi: Naczelny komisarz dla walki z epidemjami dr Godlewski zrezygnował ze swojego stanowiska. Na jego miejsce mianowany został kierownik ministerstwa zdrowia publicznego Chodźko.

CELEM OBSADZENIA STANOWISKA KIEROWNIKA PAŃSTWOWEGO LABORATORJUM WETERYNARYJNEGO i stacji diagnostycznej dla celów państwowej administracji weterynaryjnej w Warszawie, ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych ogłasza konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 15 października 1921. Do stanowiska tego przywiązane są pobory VI stopnia służbowego urzędników państwowych wraz ze wszystkiemi dodatkami do tegoż stopnia, tudzież mieszkanie przy laboratorjum. Ubiegający się o to stanowisko winni w powyższym terminie wnieść do ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych podania z dołączeniem: 1) metryki urodzenia, 2) dyplom lekarza weterynaryjnego lub uwierzytelnionego odpisu tegoż, 3) dowodów dokładnej znajomości bakterjologji, serologji i seroterapji, 4) świadectwo zdrowia. Kandydaci, nie będący obywatelami państwa polskiego, mogą być przyjęci tylko jako funkcjonarjusze kontraktowi.

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU. Z Warszawy donoszą 15 bm.: Dziś rano wykoleił się pod Koluszkami na silnym skręcie pociąg towarowy. Wskutek tego 26 wagonów spadło z nasypu i porozbijało się. Straty w ludziach jednak niema. Wskutek tego wypadku został na parę godzin wstrzymany ruch kolejowy na magistralnej linji Warszawa-Kraków. I tak pociąg pospieszny Nr 5, który miał przybyć do Krakowa o g. 8 rano, przyszedł dopiero o 5 po poł.

BANDA EDWARDÓW. Na szosie między Pyrami i Służewcem, od pewnego czasu grasowała banda rabusiów, którzy napadali na przejeżdżających kupców i okolicznych włościan i rabowali im towary i gotówkę. Policja powiatu warszawskiego urządziła szereg obław, lecz te na razie nie dały żadnego rezultatu, albowiem poszkodowani przeważnie milczeli, sterroryzowani przez rabusiów.

Ubiegłego tygodnia przeprowadzono znów obławę pod kierunkiem komisarza policji na powiat warszawski, p. Nowaka, i na szosie, w pobliżu Pyr. Starszy przodownik Kiedrzyński zatrzymał dwóch podejrzanych osobników w celu sprawdzenia ich dokumentów, które, mówiąc nawiasem, były w zupełnym porządku. Jednak, jako wytrawny policjant, wyczytał w oczach ich coś nieczystego i poddał ich rewizji. Rezultat przeszedł oczekiwania, bo znaleziono przy nich mauzery oraz granaty ręczne z nałożonemi lontami. Jednym z nich był zdemobilizowany sierżant, Edward Borkowsi, drugi zaś, zdemobilizowany jako plutonowy, Edward Malinowski.

Sprowadzono obydwóch do policji na badania, w czasie którego nie chcieli oni składać żadnych zeznań. Przyjrzano im się bliżej i zauważono, że jeden z nich był w bieliźnie niedopasowanej, która pochodziła, jak stwierdzono, z pralni Fabisiakowej (Belgijska 5). Przeprowadzono tam rewizję i aresztowano syna właścicielki pralni, Edwarda Fabisiaka. W czasie rewizji znaleziono bogatą garderobę, iście teatralną. Sprowadzono szereg poszkodowanych z ostatnich czasów, którzy w trzech Edwardach poznali rabusiów. Edward Fabisiak jest dezerterem z autokolumny. Trzech Edwardów osadzono pod kluczem, a sprawę skierowano do sędziego śledczego.

OTWARCIE SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO. Z Sosnowca donoszą: Uroczyste otwarcie państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu odbyło się we środę dnia 14 września br. Młodzież, pod przewodnictwem nowo mianowanego dyrektora p. Władysława Mazura ze Starego Sącza przy współudziale reprezentacji miasta, szkół i władz państwowych, wysłuchała uroczystej mszy świętej w kościele parafjalnym stosownego przemówienia ks. prob. Fr. Płonkiewicza. Następnie udano się do przeznaczonego czasowo do użytku tego zakładu naukowego lokalu przy ul. Wawel 3, gdzie w słowach serdecznych powitał młodzież i zebranych delegatów dyr. Mazur, prosząc miejscowe czynniki o poparcie go w pracy nad rozwojem powierzonej mu uczelni. Przemawiał też z ramienia magistratu p. Słuszek, w imieniu Rady szkolnej p. Waśniewska oraz jako przedstawiciel władz szkolnych inspektor szkolny p. Grabowski. Jak z przemówień mowców zauważyć można było, uczelnia zyskuje w osobie p. Mazura dzielnego i z inicjatywą kierownika, ma więc widoki pomyślnego w najbliższej przyszłości rozwoju, ku pożytkowi społeczeństwa i chlubie miasta.

UJĘCIE PRZEMYTNIKÓW. Piszą z Sosnowca: Śmiało rzec można, że w strefie pasa granicznego mieszkają wyłącznie przemytnicy. Chociaż więc granica nasza nie jest dostatecznie strzeżona, to jednak szczupłej garstce straży granicznej lub policji w pasie granicznym udaje się prawie z dnia na dzień przydybać na granicy kogoś z przemytników. Po większej części przemytnicy rekrutują się z drobnych gospodarzy rolnych. Ostatnio do zanotowania mamy następujący fakt: Przed paru dniami w nocy, niedaleko granicy, około Gniazdowa policjant z posterunku koziegłowskiego zatrzymał 40-letniego Jana Jagusiaka gospodarza ze wsi Wojsławic, gdy usiłował zagranicę przemycić krowę i buhaja. Przeprowadzone dochodzenia wykazało, że bydło było własnością Ignacego Ducha, lat 23, gospodarza z Koziegłów, który był już karany sądownie przez województwo i skazany na wydalenie z pasa granicznego na przeciąg 2 lat.

OBYWATELSTWO HONOROWE nadała lwowska Rada miejska p. Bolesławowi Orzechowiczowi za hojny dar w cennych pamiątkach historycznych, ofiarowanych miastu.

ZJAZD DZIENNIKARSKI. Ze Lwowa donoszą. Zjazd dziennikarski, który odbędzie się we Lwowie od 23 do 26 b.m. zgromadzi przedstawicieli Stowarzyszeń dziennikarskich z całej Polski, bo z Warszawy i Królestwa, z Poznania i Pomorza, z Wilna i Górnego Śląska. Z okazji tego Zjazdu urządza komitet w przeddzień otwarcia Targów Wschodnich raut z koncertem i z tańcami w salach Kasyna i Koła lit.-art. Zgłoszenia na ten raut z braku dokładnych adresów nie będą rozsyłane, a pragnący je otrzymać, zechcą podać swój adres w sekretarjacie Kasyna i Koła lit.-art. Komitet pań, który zajmie się urządzeniem bufetu w czasie rautu, zbierze się na zaproszenie prez. Neumannowej i prezesowej Laskownickiej w poniedziałek 19 bm. o godz. 5 po poł. w mieszkaniu prezyd. Neumannowej, ulica Łyczakowska 3.

W SPRAWIE EMERYTÓW, WDÓW I SIERÓT. — Ze Lwowa donoszą: Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa emerytów państwowych, wdów i sierót odbyło się dnia 11 bm. Z zagajenia przewodniczącego p. Chołodeckiego i referenta p. Dültza powzięli zebrani wiadomość, iż dzięki zabiegom Towarzystwa emerytów we Lwowie i w Krakowie, tudzież poparciu posłów, uchwalony przez Sejm wymiar pensyj emerytalnych i wdowich umożliwia wprawdzie skromną egzystencję dla interesowanych, że atoli realizacja uchwał natrafiła na liczne trudności formalnej natury.

Do tej pory nie otrzymała Izba skarbowa we Lwowie żadnego uwiadomienia, żadnego rozporządzenia wykonawczego, nie mogła więc rozpocząć pracy, wymagającej żmudnych obliczeń, a niekiedy i dochodzeń, w razie jeśli brak oryginalnych dokumentów służbowych, brak aktów personalnych. Dokumenta, które zwykło nasze społeczeństwo niszczyć tak lekkomyślnie, uległy obecnie jeszcze większemu zniszczeniu wskutek zawieruchy wojennej. Wobec tego asygnowanie wyższych poborów może ulec u niektórych interesentów długotrwałej zwłoce.

Zgromadzenie powzięło szereg uchwał i poruszyło myśl utworzenia przy boku Wydziału Towarzystwa oddziału porady prawnej dla tych członków (emerytów i wdów), którzy nie są w możności przeprowadzić o własnych siłach uzyskania należnych im wyższych poborów. Leży wobec tego w interesie emerytów i wdów zapisać się gremjalnie w poczet członków Tw[illegible]. Opłata wynosi na cały rok zaledwie kilkanaście mk. Adres Twa na razie Lwów, ul. Pańska 11.

WSZECHPOLSKI TURNIEJ TENNISOWY W[illegible] LWOWIE. W czasie Targów Wschodnich urządz[illegible] Sekcja tennisowa I. L. K. S. »Czarni« we Lwowi[illegible] jako jedna z atrakcyj zapowiedzianego tygodni[illegible] sportowego, wszechpolski turniej tennisowy, zaczyna[illegible] jący się 30 b. m.

KRADZIEŻE MASZYN DO PISANIA WE LWOWI[illegible] Rozprawa, o której wczoraj donosiliśmy, zakończył[illegible] się. Obaj Applowie bronili się tem, że maszynę ku[illegible] pili jawnie w lokalu intendantury od mechanika Ga[illegible] wrona, który oświadczył im, że jakiś pan z prowincj[illegible] jego znajomy, prosił go o pośrednictwo.

Po przeprowadzonej rozprawie ogłoszono wyrok uznający wszystkich sześciu oskarżonych o kradzie[illegible] winnymi zarzuconej im zbrodni i zasądzono: Deny[illegible] na 3, Panera na 2½, Dubna na 1½, Oleksowa na [illegible] rok, Danyluka na 15, Malinowskiego na 10 miesię[illegible] ciężkiego więzienia i obostrzonego więzienia. Do k[illegible] wliczono im areszt śledczy i zastosowano amnest[illegible] Innych oskarżonych uwolniono od winy i kary. Ro[illegible] prawa ta wykazuje dosadnie, że niebezpiecznie je[illegible] kupować rzeczy »po znajomości«. Dziś przy gorąc[illegible] kowem lokowaniu gotówki w zakupionych rzecza[illegible] lekko można znaleźć się w podobnie przykrej sytua[illegible] cji, o czem każdy winien pamiętać.

ŚMIERĆ POLICJANTA W WALCE Z BANDYTA[illegible]MI. Onegdaj w nocy w Kamionce Strumiłowej odbył[illegible] się krwawa walka z bandytami grasującymi w tej o[illegible] kolicy. W walce tej zginął od kuli bandyckiej post[illegible] runkowy Zając, a drugi posterunkowy Sochaczek [illegible] stał ciężko ranny. Bandyci zdołali uciec. Zawiadomi[illegible] na o tem telefonicznie okręgowa ekspozytura śledcz[illegible] wysłała autem na miejsce zbrodni komisarza Klus[illegible] oraz wywiadowcę z psem.

POŚWIĘCENIE MOGIŁ POLEGŁYCH W WYSZK[illegible]WIE. Dnia 15 sierpnia poświęcono w Wyszkowie m[illegible] giły ofiar mordu bolszewickiego między Drohoszewe[illegible] i Wyszkowem. Poległ tam porucznik Antoni Wołow[illegible] ski, niegdyś więziony z Naczelnikiem państwa w [illegible] pawilonie Cytadeli warszawskiej przez Moskali. S[illegible] Wołowski ozdobiony został krzyżem Virtuti Milita[illegible] po śmierci.

Na kilkunastometrowej przestrzeni zbudowano m[illegible] giłę bratnią, zakończoną obeliskiem z kamienia polr[illegible] go i żelaznym krzyżem Virtuti Militari. Po poświęc[illegible] niu pomnika, podczas którego grała orkiestra stra[illegible] ogniowej hymny narodowe, wygłoszono mowy. N[illegible] uroczystość poświęcenia pomnika na mogile ofi[illegible] czerezwyczajki (z których dwie, między innemi k[illegible] pelan wojskowy nieznanego nazwiska, byli żywcem zakopani), wygłosił porywającą mowę i modlitwę r[illegible] botnik huty szklanej w Wyszkowie, Jan Gębicki.

NOWE URZĘDY TELEGRAFICZNE. W urzęda[illegible] pocztowych Hancewicze powiatu Baranowicze, K[illegible] rzeniec powiatu Wilejka, Kraszewo powiatu Ciech[illegible] nów i Wojsławice powiatu Chełm zaprowadzon[illegible] służbę w pierwszym telegraficzną a w dalszych trzec[illegible] telegraficzną i telefoniczną przy połączeniu pierwsz[illegible] go z Baranowiczami i Łunińcem, drugiego z Wile[illegible] ką, trzeciego z Ciechanowem, a czwartego z Che[illegible] mem.

SOWIETY UKRYWAJĄ MAJĄTEK POLSKI. Dzienniki warszawskie donoszą: Polska delegac[illegible] reewakuacyjna w dalszym ciągu mieszka w wag[illegible] nach, gdy majątek polski podlegający reewakuacji [illegible] mocy traktatu ryskiego jest celowo ukrywany. Z k[illegible] zbliżonych do rządu sowieckiego dochodzą informa[illegible] o wydanym tajnym rozkazie »rozprószenia mająt[illegible] polskiego«. Część dzwonów kościelnych polskich [illegible] litewskich już przetopiono. Z liczby 1500 dzwonó[illegible] które mają być zwrócone Litwie, litewskiej delega[illegible] reewakuacyjnej udało się naładować 123 dzwony. [illegible] ostatniej jednak chwili władze sowieckie zakwest[illegible] nowały szereg dzwonów pod pozorem niedokładno[illegible] wagi. Transport z całym personalem już trzy ty[illegible] dnie stoi na stacji.

ŻYWNOŚĆ DLA ROSJI. W drodze z Rygi do R[illegible] znajduje się 70 wagonów z produktami ameryk[illegible] skiemi Komitetu pomocniczego. 31 wagonów przy[illegible] ło do Moskwy, skąd odesłane będą w dwóch kieru[illegible] kach, do Kazania i Samary.

PIĘCDZIESIĘCIOLETNI ROMANS. W jednym z [illegible] rzędów cywilnych Londynu zakończył się związkie[illegible] małżeńskim romans, którego początki sięgają jeszc[illegible] panowania Napoleona III.

Przed urzędnikiem stanu cywilnego stanął mianow[illegible] cie ks. Spreng de la Châtre z wdową po rotmistrz[illegible] dragonów armji angielskiej, Wentworthie, aby po[illegible] czyć się z nią dozgonnie. Oboje podali, że liczą [illegible] 65 (?) lat. Pani Wentworth i książę byli towarzysz[illegible] mi zabaw w latach dziecięcych, a przywiązanie wz[illegible] jemne zamieniło się zarazem w miłość. Gdy jedna[illegible] książę zmuszony był udać się w dłuższą podróż, pan[illegible] zakochała się w młodym oficerze angielskim i st[illegible] się jego małżonką. Książę zato pozostał wierny pier[illegible] szej miłości i nie ożenił się wcale. Niedawno wszak[illegible] spotkał panią Wentworth w Londynie, a dowiedziaw[illegible] szy się, że małżonek jej zginął podczas wojny, p[illegible] prosił ją znów o rękę. Wdowa nie odmówiła i oto [illegible] latach prawie pięćdziesięciu książę poślubił ukoch[illegible] ną.

»MUZEUM«, czasopismo poświęcone sprawom w[illegible] chowania i szkolnictwa, wydawane przez okręg lwo[illegible] ski T. N. S. W. pod redakcją L. Bykowskiego zesz[illegible] 1—2 z roku bieżącego opuścił świeżo prasę. Na tre[illegible] jego składają się artykuły z dziedziny nauczania [illegible] logji, mianowicie dra Gołąbka »Filozofja w szk[illegible] średniej«, »Program nauczania psychologji«, prz[illegible] stawiony ministr. W. R. i O. P. przez polskie Tw[illegible] lozoficzne, dra Bykowskiego »Szkic programu [illegible] czeń praktycznych z psychologii« z dziedziny na[illegible]

rzania etyki filozoficznej rozprawka dra Chrupka »W sprawie nauki etyki filozoficznej«, ks. dra Ciemniowskiego »Etyka a religja«, omawiające ten sam problem z odmiennego punktu widzenia, oraz odczyt prof. Śnieżka pt. »Walka o byt, czy praca nad utrzymaniem bytu«, wreszcie J. Saloniego »Nauki pedagogiczne w seminarjum«. Zeszytu dopełniają, jak zwyczajnie, obfite oceny i sprawozdania, przegląd czasopism, wiadomości bibljograficzne i bieżące.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 17 bm.: »Urzędniczka pocztowa«.
Niedziela, 18 bm. po poł.: »Śluby panieńskie« wieczorem »Urzędniczka pocztowa«.
Poniedziałek, 19 bm.: »Urzędniczka pocztowa«.
Wtorek, 20 bm.: »Zemsta«.
Środa, 21 bm.: »Urzedniczka pocztowa«.
Czwartek, 22 bm.: »Burmistrz Stylmondu« i »Cud św. Antoniego«.
Piątek, 23 bm. »Urzędinczka pocztowa«.
Sobota, 24 bm.: »Dwie cnoty«.
Niedziela, 25 bm. po poł.: »Śluby panieńskie«, wieczorem »Dwie cnoty«.

REPERTUAR
MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:

Sobota, 17 bm.: »Rigoletto«.
Niedziela, 18 bm.: »Rigoletto«.
Poniedziałek, 19 bm.: »Skrzypak z Lugano«.
Wtorek, 20 bm.: »Skrzypek z Lugano«.
Środa, 21 bm.: »Rigoletto«.
Czwartek, 22 bm.: »Skrzypek z Lugano«.
Piątek, 23 bm.: »Rigoletto«.
Sobota, 24 bm.: »Skrzypek z Lugano«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Sobota, 17 bm.: »Don«.
Niedziela, 18 bm. po poł.: »Małżeństwo Loli«, wieczorem »Don«.
Poniedziałek, 19 bm.: »Don«.
Wtorek, 20 bm.: »Don«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Sobota, 17 bm.: »Taniec szczęścia«.
Niedziela, 18 bm. po poł.: »Gejsza«, wieczorem »Taniec szczęścia«.
Poniedziałek, 19 bm.: »Taniec szczęścia«.
Wtorek 20 bm.: »Taniec szczęścia«.

Z nastrojów w Kownie.

(Korespondencja „N. Ref.“).

Wilno, 15 września.

Polityka zagraniczna rządu kowieńskiego w sprawie wileńskiej i w konsekwencji jej odpowiedzialna taktyka polityki wewnętrznej wobec Polaków, na terenie Litwy kowieńskiej zamieszkujących, wywołuje w samem jego środowisku zdenerwowanie i niepokój. Nastrój ten udziela się inteligencji litewskiej, która przebywa w ustawicznej obawie, spodziewając się z dnia na dzień kroków zaczepnych ze strony wojsk polskich.

Pomimo, że rząd polski złożył tyle dowodów chęci pokojowego rozstrzygnięcia zatargu polsko-litewskiego, czynniki rządowe w Kownie alarmują społeczeństwo litewskie różnego rodzaju rozporządzeniami.

I tak wydały one szereg tajnych okólników do najrozmaitszych instytucyj i szpitali wojskowych z rozkazem: być w pogotowiu na wypadek ewakuacji. Na froncie litewskim ostre pogotowie było już zarządzane dość często. — Szczególnie naprężony stan można było zaobserwować nazajutrz po pamiętnem pobiciu dwuch posłów polskich przez większość litewską w Sejmie kowieńskim. Litwini byli wówczas przekonani, że rząd polski wystąpi czynnie w obronie uciskanych na Litwie Polaków. Przy tej taktyce alarmującej rządu społeczeństwo litewskie znajduje się w ciągłem napięciu nerwów.

Toteż przyjazd Mejerowicza do Kowna powitany był nadzwyczaj entuzjastycznie przez całą prasę. Litwini bowiem — jak depeszują z Rygi — pokładają wielkie nadzieje co do pomocy zbrojnej Łotwy w razie ofensywy jen. Żeligowskiego na Kowno«. Mejerowicz, zapytywany w tej sprawie przez przedstawicieli prasy, oświadczył, iż uważa taką akcję zbrojną za niemożliwą, gdyby coś podobnego jednak stać się mogło, Łotwa nie pozostałaby neutralną.

Jak podaje »Echo«, wyjaśnione były wszystkie szczegóły dalszej organizacji »Trójprzymierza« oraz osiągnięto porozumienie we wszystkich podstawowych zagadnieniach, zwłaszcza między Litwą a Łotwą.

Z drugiej strony rząd kowieński obawia się pojednania z Polską, ponieważ w wypadku, gdyby wpływy polskie zaczęły ogarniać Litwę, byłoby to likwidacją wpływów niemieckich i tem samem obaleniem dzisiejszego rządu w Kownie.

Co do konferencji genewskiej, panuje brak zainteresowania. Litwini zaczynają tracić nadzieję wygrania sprawy wileńskiej, uważając dzisiejszą sytuację za niekorzystną dla siebie. Taki jest pogląd sfer rządzących, natomiast opozycja uważa przewlekanie rozstrzygnięcia sprawy wileńskiej za cios godzący w niepodległość Litwy i domaga się natychmiastowych wyborów do nowego Sejmu. Dzisiejszą politykę Litwy prof. Waldemaras nazwał skokiem na jednej nodze.

»Wolnaja Litwa«, mając na myśli przystąpienie Ligi Narodów do rozpatrzenia sprawy Wilna, pokłada wielkie nadzieje i twierdzi, iż odłożenie rozstrzygnięcia ostatecznego do wiosny następnego roku oznaczałoby postawienie krzyża w tej sprawie.

Uznanie Litwy »de jure« przez rząd szwajcarski wywołać miało powszechne zadowolenie. Uznanie nastąpiło dzięki akcji przedstawiciela Litwy na zjeździe w Szwajcarji p. Ehreta.

Kongres sjonistyczny w Karlsbadzie

Piętnaste posiedzenie kongresu, odbyte dnia 8 b. m. wieczorem, poświęcone było zakończeniu debat nad sprawami palestyńskiemi.

Na temże posiedzeniu p. Lurie wygłosił referat o szkolnictwie i innych instytucjach kulturalnych w Palestynie. Dr Schmarja Lewin referował o sprawach propagandy. Wskazał na konieczność ujednostajnienia propagandy, oraz opierania jej na podstawach duchowych. Wykazuje również celowość powołania do życia specjalnej szkoły dla propagandystów. Dr Symchowicz omawia sprawę stosunku lekarzy amerykańskich do kwestji uniwersytetu w Jerozolimie. Podkreśla konieczność uruchomienia takiego uniwersytetu i wskazuje na doniosłą rolę, jaką uniwersytet odgrywać będzie w życiu Palestyny.

Punkt ciężkości prac kongresu przeniósł się do różnych komisyj. Najwięcej zainteresowania wywołują posiedzenia komisji politycznej, której obrady trzymane są w tajemnicy. Wiadomo tylko, iż przewodniczący organizacji sjonistycznej, dr Wajzman, przedstawił komisji dokumenty, dotyczące pertraktacyj rządu z rządem angielskim, oraz korespondencję z wysokim komisarzem w Palestynie, Sir Herbertem Samuelem. Następnie udzielił szczegółowych odpowiedzi na stawiane mu pytania. Na dalszych posiedzeniach komisji politycznej omawiana będzie odpowiednia rezolucja polityczna, oraz projekt wystosowania odezwy do żydów całego świata.

Na jednem z posiedzeń kongresu p. N. Sokołow **odczytał depeszę, wystosowaną do kongresu przez Churchila w imieniu rządu angielskiego.** Depesza ta brzmi, jak następuje:

»Na ręce dra Wajzmana, Karlsbad. Proszę wyrazić kongresowi najserdeczniejsze życzenia rządu Jego Królewskiej Mości, który przekonany jest, że usiłowania nasze dla odbudowy Palestyny, kraju, kwitnącego i rozwijającego się, uwieńczone będą powodzeniem: Żydzi i Arabowie zespolą swoje siły dla zabezpieczenia wspólnego dobrobytu«.

Obrady Ligi Narodów.

PORZĄDEK OBRAD LIGI.

Genewa, 16 września (PAT). Od specjalnego korespondenta. — Zgromadzenie Ligi postanowiło wnieść na porządek obrad Ligi sprawę **głodu w Rosji.** Sprawa **języka esperanto** wejdzie na obrady w terminie późniejszym. **Na wniosek Roberta Cecila sprawa zatargu polsko-litewskiego będzie poruszona na obecnej sesji.** Hymans będzie dziś konferował z obu delegatami, poczem zda Radzie Ligi sprawę z wyników prac.

SPRAWY LITEWSKIE.

Genewa. (E. E.). Na posiedzeniu Ligi Narodów w dniu 15 b. m. oświadczył Hymans, że **załatwienie zatargu polsko-litewsk. mało ma widoków powodzenia** wobec wielkich zastrzeżeń, jakie zawierają odpowiedzi obu interesowanych stron na projekt, przedłożony przez Ligę Narodów.

20-MINUTOWE POSIEDZENIE.

Genewa, 16 września (PAT). Od specjalnego korespondenta. — Zebranie wspólne **delegatów polskich i litewskich,** na którem postanowione przekazać sprawę sporu polsko-litewskiego Radzie Ligi Narodów, było **bardzo krótkie i miało charakter czysto formalny,** tak że nie czyniono nawet żadnych prób do rozpoczęcia bezpośredniej dyskusji między obu stronami w sprawie problemu. Hymans przedstawił naprzód każdej delegacji odpowiedź drugiej delegacji na jego nowy projekt, poczem zaproponował powziąć natychmiast uchwałę co do przedstawienia sprawy Lidze Narodów. Obie strony **zgodziły się na tę propozycję.** Następnie przewodniczący obu delegacyj złożyli Hymansowi podziękowanie za jego dotychczasowe wysiłki i pracę. Posiedzenie trwało zaledwie 20 minut. Rada Ligi Narodów wysłucha w najbliższych dniach sprawozdania Hymansa.

SPRAWA POLSKO-GDAŃSKA.

Genewa, 16 września (PAT). Od specjalnego korespondenta. — Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Rady Ligi znajdują się cztery punkty, dotyczące **sprawy polsko-gdańskiej.** Prezydent Senatu polsko-gdańskiego, dr Sahm, przebywa już od kilku dni w Genewie.

OŚWIADCZENIE RZĄDU POLSKIEGO.

Gdańsk, 16 września (PAT). W odpowiedzi na protest rządu gdańskiego do Rady Ligi przeciw decyzji wysokiego komisarza z dnia 15-go sierpnia br., rząd polski złożył oświadczenie, w którem powołując się na traktat wersalski jako na podstawę, oraz na konwencję polsko-gdańską, dowodzi, że rozwiązanie, jakie daje decyzja wysokiego komisarza, **jest ścisłem wykonaniem traktatu i jedynym sposobem, zapewniającym Polsce wolny dostęp do morza.**

(Decyzja ta wysokiego komisarza dotyczy — jak wiadomo — przyznania Polsce części kolei w Gdańsku, celem umożliwiania Polsce wolnego dostępu do morza. Przyp. red.)

STATUT GALICJI WSCHODNIEJ.

Genewa, 16 września. (PAT). (Od specjalnego korespondenta). Deherty, delegat Kanady, złożył dzisiaj rano prezydentowi zgromadzenia następujący wniosek:

Zgromadzenie Ligi wyraża życzenie, aby Rada Ligi zwróciła uwagę Rady Najwyższej na konieczność uregulowania w najbliższym czasie sprawy statutu Galicji Wschodniej. Na propozycję prezydenta zgromadzenia odesłano powyższy wniosek do komisji projektodawczej (Commision initiativ).

O PRZYJĘCIE ESTONJI I ŁOTWY DO LIGI.

Genewa, 16 września (Od specjalnego korespondenta. — Komisja polityczna postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu przedstawić zgromadzeniu wniosek w sprawie **przyjęcia Estonji i Łotwy** na członków Ligi Narodów. Powyższą decyzję **przyjęto jednomyślnie,** tylko przedstawiciele Czechosłowacji i Jugosławji wstrzymali się od głosowania. W czasie dyskusji przed powzięciem decyzji zabierali głos liczni mowcy, między innemi Askenazy, który przemawiał **na korzyść przyjęcia Estonji i Łotwy.** Sprawę przyjęcia Litwy odłożono do czasu rozstrzygnięcia rokowań, dotyczących sporu **polsko-litewskiego.**

SPRAWA PRZYJĘCIA WĘGIER DO LIGI.

Genewa, 15 września (PAT). Do 6-tej komisji Ligi nadszedł list węgierskiego radcy legacyjnego Teerocka, zawierający prośbę **o odłożenie dyskusji nad podaniem węgierskiem o przyjęcie do Ligi do dnia 21 września.** Węgry mają zamiar **zakończyć zajście z Austrją** i zawiadomiły o tem przedstawicieli koalicyjnych w Budapeszcie. Hr. Apponyi, który miał tu przybyć dla udzielania wyjaśnień na pytania komisji, odroczył przyjazd. Komisja **zgodziła się na odroczenie** rozpatrywania podania.

Węgrzy kopią rowy strzeleckie.

Wiedeń, 16 września (PAT). Urzędowo donoszą, że w pobliżu miejscowości Kank, na wschód od granicy, koło Kirchschlag, **bandy węgierskie kopią rowy strzeleckie** i daje się zauważyć żywy ruch band węgierskich na wschód od granicy w okolicy Kirchschlag.

Wojna grecko-turecka.

Rzym, 16 września (PAT). Wied. Biuro kor. Tureckie doniesienia iskrowe komunikują, że armja grecka w Małej Azji straciła **18 tysięcy ludzi i musiała się cofnąć** na dawniejsze pozycje.

DALSZA MOBILIZACJA W GRECJI.

Paryż. (E. E.). Z Aten donoszą, że dekret królewski powołuje pod broń rocznik **1922, oraz wszystkich mężczyzn w wieku do lat 40,** którzy przyjęli obywatelstwo greckie w ciągu roku 1921.

Poważna sytuacja w Hiszpanji.

»Corriere della Sera« bardzo pesymistycznie ocenia wewnętrzne położenie w Hiszpanji z powodu niepowodzenia wojennego w Maroku. Pomimo ostrej cenzury prasy, dostają się do kraju ponure wieści o sytuacji wojennej pod Melillą. Fala rewolucyjna **pochłonąć może każdej chwili rząd i dynastję.** Hiszpanja straciła w Maroku olbrzymie zapasy materjału wojennego i 18 tysięcy ludzi. Powszechne niezadowolenie wyzyskują partje rewolucyjne, urządzają burzliwe demonstracje i rozszerzają niepokojące pogłoski, **że król jest jeńcem partji wojskowej,** a rząd spełniać musi rozkazy tej kliki.

Różne wiadomości polityczne.

P. LASOCKI POSŁEM W WIEDNIU. — Tel. z Warszawy. Nominacja p. Lasockiego, przewodniczącego Tymczasowego wydziału samorządowego, na przedstawiciela Polski, przy rządzie austrjackim, została podpisana.

NOWA ORGANIZACJA POLITYCZNA W WILNIE. (E. E.). W Wilnie powstała nowa grupa polityczna, mianowicie miejscowy oddział polskiego stronnictwa ludowego, utworzona przez miejscową inteligencję. Na czele organizacji stoją: pułkownik Wężingolski, prezes centralnego Urzędu ziemskiego Więckowski i inni. Wileński oddział Polskiego Stronnictwa ludowego oświadcza się zasadniczo za stosunkiem federacyjnym, jednakże wobec oporu Litwy Środkowej opowiada się za wcieleniem Wileńszczyzny do Polski. (Depesza powyższa nie podaje, czy nowa polityczna grupa wileńska jest oddziałem P. S. L. z pod znaku prezydenta Witosa, czy też oddziałem P. S. L. »Wyzwolenie«.

GDAŃSKA PRASA NIEMIECKA zabiera ponownie głos w sprawie przejazdu przez Gdańsk dziennikarzy skandynawskich, przyczem ostro napada na przedstawiciela polskiego w Gdańsku, który przyjął dziennikarzy skandynawskich, nie licząc się rzekomo z tem, że nie jest w Gdańsku panem u siebie.

ZABÓJCA ERZBERGERA. Z Berlina donoszą: Oddany do dyspozycji władz sądowych, posądzony o zabicie Erzbergera, student Tillesen, przyznał się wezoraj do winy, ale wspólnika swego wydać nie chce.

Dział ekonomiczny.

WICEMINISTER WOJNY W »POCISKU«.

W zakładach amunicyjnych »Pocisk« gościł w celu ich zwizytowania i przyjrzenia się rozwojowi polskiej produkcji amunicyjnej, wiceminister wojny, jen.-por. do HenningMichaelis wraz z adjutantami por. Sołtanem i por. Piotrowskim.

P. wiceministrowi towarzyszyli: szef departamentu broni, jen. Kaczyński, pułk. Regnault, wybitny znawca wyrobu amunicji i przedstawiciel misji wojskowej francuskiej, ppułk. Kiesznewski, szef wydziału amunicyjnego, major Sosabowski, szef wydziału przemysłu wojennego i wielu innych.

Wyjaśnień szczegółowych udzielała dyrekcja »Pocisku« w osobach trzech swoich dyrektorów naczelnych: jen. Rodziewicza, oraz pp. Leskiego i Werthejma.

Fachowe obejrzenie naszych zakładów amunicyjnych w pełnym ruchu w gronie specjalistów i znawców, wywarło na wszystkich nader dodatnie wrażenie, gdyż możemy dziś stwierdzić wbrew pogłoskom, rozsiewanym zazdrośnie przez naszych wrogów, w celu dyskredytowania polskiej siły zbrojnej i stanu jej uzbrojenia, iż przemysł amunicyjny w Polsce, jak to widać z wielkiego rozwoju »Pocisku«, jest na jak najlepszej drodze. Zdanie to nie tylko nasze, lecz i naszych sprzymierzeńców i profesorów-Francuzów, jak również wielu obcokrajowców, którzy mieli sposobność zwiedzenia zakładów amunicyjnych na Pradze i oddziału w Rembertowie, gdzie jest wykonywany dział przemysłu amunicyjnego, wymagający oddalenia od miasta w celach bezpieczeństwa.

Wartość tysięcy maszyn, które wyrabiają amunicję, oraz najbardziej nowoczesnych urządzeń, przedstawia już obecnie miljardy, a kilka tysięcy robotników, kwalifikujących się w swoim zawodzie, stanowią podwalinę naszego przemysłu amunicyjnego i zapowiedź postawienia go na takim gruncie, aby w niedalekiej przyszłości armja mogła być całkowicie zaopatrzona u siebie w kraju.

* **POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY.** W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów Banku z dnia 20 kwietnia 1921 r., zatwierdzonej przez Ministerstwo Skarbu, oraz Przemysłu i Handlu w Warszawie, podwyższono kapitał zakładowy Banku z Mkp. 200.000.000 na 508,000.000 Mkp. drogą emisji 100.000 sztuk nowych akcyj po 280 Mkp. wart. im. Nowe akcje emitowano po kursie 500 Mkp. za sztukę, z której to kwoty 280 Mkp. pobrano na kapitał akcyjny, zaś 220 Mkp. na fundusz rezerwowy, który wskutek tego wzrośnie do sumy 300.000.000 Mkp., tak, że własne fundusze Banku wynosić będą przeszło 800,000.000 Mkp. — W podwyższeniu kapitału wybitny udział wzięli Polacy amerykańscy, zgrupowani około America Europe Exchange Corporation w Nowym Jorku, którzy objęli po kursie emisyjnym 900.000 sztuk akcyj, zapewniając zarazem Bankowi współpracę swoich organizacyj amerykańskich i europejskich. Dzięki tej transakcji, polityka uprzemysławiania kraju naszego, uprawiana dotychczas przez Polski Bank Przemysłowy z widocznemi korzyściami dla naszego gospodarstwa społecznego, dozna znacznego pogłębienia i zysku na intensywności. Do Rady Zawiadowczej Banku, której skład żadnym nie uległ zmianom, kooptowano reprezentantów Grupy amerykańsko-polskiej w osobach pp.: prezesa Emila de Ryssa i prof. Zwierzchowskiego. Zarząd Banku pozostaje, jak dotychczas, w ręku Dyrekcji Centralnej, składającej się z pp.: Dra Marcina Szarskiego, Dra Zdzisława Słuszkiewicza i Tadeusza Filipiego, oraz dyrektorów: Dra Feliksa Merunowicza, Dra Wilhelma Krzysztonia i Franciszka Kucnera. W najbliższym czasie dyrekcja zostanie powiększona o delegata grupy polsko-amerykańskiej. 4990

POLSKO-RUMUŃSKI UKŁAD KOLEJOWY. Havas donosi, że pomiędzy Polską a Rumunją został w Bukareszcie podpisany układ w sprawie wzajemnego ruchu kolejowego.

MARKA POLSKA przestała być notowana na giełdzie ryskiej.

NIEWIELE GORZEJ, NIŻ U NAS. Jak donoszą ostatnie dzienniki sowieckie, prezydjum wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego zatwierdziło nowe pobory dla odpowiedzialnych pracowników sowieckich, podług których przeciętny zarobek wynosić będzie 90.000 rubli miesięcznie, a najwyższy 140.000 rubli i to dla pracowników w Moskwie. Dotąd bolszewicy drukowali dziennie 20 miljardów rubli, po wprowadzeniu podwyżki będą musieli co najmniej tę liczbę podwoić.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Papiery przemysłowe i handlowe również i wczoraj w małych obrotach po kursie utrzymanym lub mało zmienionym. Odchylenia nie przeniosły 100 punktów przy papierach »ciężkich«.

Akcje bankowe : papiery procentowe bez ruchu. Dolary zwyżkowe o 200 punktów, przekazy na Paryż 10, Bukareszt 1. reszta dewiz bez zmiany.

Następne zebranie giełdowe odbędzie się dnia 19 września br.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 16 września 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	775'—	850'—
Bank Przemysłowy V	625'—	675'—
Transakcja		650'—
Bank Hipoteczny	750'—	800'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Powsz. Bank Kredytowy S. A.	275'—	325'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	1125'—	1225'—
Transakcja	1175'—	1140'—
Handl. Sp. akc. »Impex«	375'—	425'—
Transakcja		410'—
»Polski Glob«	1200'—	1300'—
Żegluga Polska	400'—	450'—
Transakcja	425'—	420'—
Zieleniewski I—II	10300'—	10600'—
Transakcja		10600'—
Zieleniewski III	8900'—	9200'—
Transakcja		9000'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1400'—	1500'—
Transakcja	1450'—	1475'—
»Lemiesz« fab. maszyn roln.	8400'—	9000'—
Transakcja		9000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	3200'—	3400'—
Transakcja	3300'—	3400'—
Zakłady amunicyjne »Pocisk«	1050'—	1150'—
Transakcja	1100'—	1150'—
»Autmotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
»Górka« fabryka cementu	9400'—	9800'—
Transakcja	9800'—	9400'—
Sierszańskie zakłady górnicze S. A.	10600'—	10900'—
Transakcja		10800'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	8800'—	9200'—
Transakcja	9200'—	9000'—
Polska Nafta	2500'—	3000'—
Transakcja	2525'—	3000'—
Elektrownia w Sierszy	2300'—	2400'—
Transakcja		2325'—
»Oikos« T. A.	5500'—	6000'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1200'—
Transakcja	1100'—	1150'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3450'—	3650'—
Transakcja		3525'—
»Krakus« Zjed. fab. przetw. wysk.	3000'—	3200'—
Transakcja		3000'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600'—	3800'—
Transakcja	3650'—	3750'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	2000'—	3300'—
Tarnsakcja		3175'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki kup.	czeki sprz.
Dolary St. Zjedn.	4300'—	4500'—	4300'—	4500'—
Dolary kanad.	3700'—	4000'—		
Franki franc.	300'—	330'—	310'—	340'—
Marki niemieckie	40'—	42'—	41'—	44'—
Korony austr.	3'05	3'35	3'05	3'25
Korony czeskie	52'—	55'—	55'—	58'—
Lei rumuńskie	37'—	39'—	39'—	41'—
Transakcja				40'—

GIEŁDA LWOWSKA z 16 bm.: Ruble carskie setki 450—500. 500-tki 200—250, ruble dumskie tysiączki 50—70. 250-tki 50—50, karbowańce 1000-ki 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10, franki francuskie 290—320, franki szwajcarskie 650—700, funty szterlingi 14000—15000, dolary kanadyjskie 3700—4000, dolary amerykańskie 4300—4600, marki niemieckie tysiączki 3950—4250, po 100: 3850—4150, drobne 3750—4050, lei rumuńskie 500-tki 3800—4200, lei drobne 3700—4100, liry włoskie 160—185, korony czeskie 53—56, korony austrjackie stemplowane 3—3'20, dewizy: Londyn 15000—16000, Paryż 300—330, Zurych 670—720, Praga 54—57. Wiedeń 3'15—3'35, transakcje 3'19—3'23. Berlin 43—47, trans. 43'75—44'10, Nowy York 4260—4500, Medjolan 165—185, Bukareszt 38—42, transakcja 40.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 16 bm.: Amsterdam 51600 Zagrzeb 666, Belgrad 2604, Berlin 1457. Bruksela 11050, Budapeszt 292, Bukareszt 1482, Chrystjanja 20875, Kopenhaga 28475, Londyn 6015, Medjolan 21185, Nowy York —, Paryż 11205, Praga 1869, Sofja 10025. Sztokholm 34970, Warszawa 32'25—34'25, Zurych 28275, dolary 1618, belgijskie 11030. bulgarskie 1010, duńskie 28225, marka niemiecka 1452, angielskie 5980, francuskie 11155, holenderskie 51570, włoskie 6660, jugosłowiańskie stemplowane tysiące 2656, norweskie 20625, polskie 33'35—35'25, rumuńskie 1436.

Renta majowa 128, austr. renta koronowa 138, lutowa 142, węg. koronowa 310, losy tureckie 8000, Priorytety kolei południowej 4270, Anglobank 2735, Bankverein 1475, Bodenkredit 2693, austr. Zakład kredytowy 1949, Bank depozytowy 8600, Laenderbank 3500, Merkury —, Unionbank 1335, Bank obrotowy 903, Živnostenska 7650, Kolej północna 37800, Lwów-Czerniowce 4895, Koleje austr. 8470, Kolej południowa 3700, Alpiny 8880, Berg und Huetten —, Krupp 4650, Poldi 8500, Prager Eisen 21000, Rima 16500, Skoda 9750, Zieleniewski 3500, Apollo 8925. Fanto 45000, Gal. Karpaty —. Galicja 65150, Schodnica 23260, Siersza 3620.

GIEŁDA PRASKA z 16 bm.: Berlin 77'25, Warszawa 1'52½—2'17½, marka niemiecka 77'50, marka polska 1'17½—1'77½.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 16 bm.: Dolary 107, belgijskie 749'50, funty 399'30, francuskie 755, włoskie 455'50, polskie 2'55, czeskie 128'25, austr. stempl. 6'95 rumuńskie 96'15, szwajcarskie 1850'50. Amsterdam 3416'55. Chrystjanja 1401'55, Kopenhaga 1910'55, Sztokholm 2340'50, Helsingfors 139'60, Włochy 435'50 Londyn 401'05, Nowy York 107'85, Paryż 754'20, Szwajcarja 1858'10, Hiszpanja 1399'45, stempl. Wiedeń 9'65. Praga 127'55. Budapeszt 20'87.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 16 bm.: Berlin 5'35, Holandja 182'50, Nowy York 581, Londyn 21'56, Paryż 40'95, Medjolan 24'75, Bruksela 40'50. Kopenhaga 102'25, Sztokholm 125'50, Chrystjanja 74'75, Buenos Aires 180, Praga 6'95, Budapeszt 1'10, Zagrzeb 2'50, Bukareszt 5, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'47, austr. stemplowane 0'40.

GIEŁDA PARYSKA z 15 bm.: Weksle na Niemcy 13'12, na Pragę 17, na Rumunję 12'50, na Wiedeń —, na Amerykę 14'33, na Belgję 98'75, na Anglję 53'14, na Holandję 451, na Włochy 61, na Szwajcarję 248'50, na Hiszpanję 186'75.

3% renta francuska 56'50, 4% poż. franc. z 1917 r. 65'60, 5% pożyczka francuska 81'65, 5% rosyjskie z 1896 r. 27'25, 4% zjednoczone tureckie 36'10. Bank paryski 1250, Credit Lyonnais 1500, Kanał sueski 6100, Nafta Baku 3640, Lianossow 443. Malcew 344, Le Naphte 337. Tula 195, Rio Tinto 1520, De Beers 656. Goldfilds 57'25, Tanganica 7550, Randmine 135, Lombardy 66'50, rosyjskie konsole 27'50.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 16 bm.: 2½% ang. konsole 48, 3% argentyńskie z 1889 r. 95, 4% brazylijskie z 1889 r. 52, 5% meksyk. poż. złota z 1899 r. 60'50, procentowe portugalskie 23, 5% rosyjskie z 1906 r. 12, 4½% rosyjskie z 1909 r. 7. Baltimore and Ohio 52, Canada Pacific 152'50. Pensylwanja 51'50, Southern Pacific 104. U. S. Steel Corp. 162, Rio Tinto 29'50. De Beers 12'37. Randmine 2'3/16.

GIEŁDA NOWOJORSKA z 15 bm.: Weksle na Londyn Cable transfers 370'50, na Londyn 60-dniowe 366'50, na Paryż 7, na Berlin 91, na Belgję 6'92, na Szwajcarję 17'20, na Madryt 13'04, na Rzym 4'25, srebro krajowe 91'50, srebro zagraniczne 64'62.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY“
Spółki z ogr. odp.

„Antonina" Kraków

Pracownia kapeluszy damskich, ul. Florjańska l. 13, I piętro, oficyny. Sprzedaż ul. Florjańska l. 14, hotel »pod Różą«, sklep p. J. Nowaka 2708 3 3

poleca na obecny sezon **KAPELUSZE** w wielkim wyborze po umiarkowanych cenach.

Zgubione zaświadczenie na bezterminowy urlop na nazwisko Żychal K., unieważnia się. 4963

Poszukuję freblanki na kilka godzin dziennie do 5-letniego chłopczyka. — Wiadomość: Kremerowska 2, I piętro, między 2—3 4962 1 2

„MATURA"

Warszawa — Kraków — Lwów — Poznań.
Główna administracja:
Kraków, ul. Grodzka 32, II p. godziny urzędowe od 3—7 po poł. Informacje ustne i zapisy osobiste w szkole; ul. Grodzka 60, parter, od 3—7 po poł. (z wyjątkiem niedziel i świąt). Kierownik fachowy przyjmuje od g. 5—6 po południu. **Największy instytut przygotowawczy do matury** i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz. Kursa, lekcje, wypożyczalnia podręczników i pomocy nauk. Dla zamiejscowych, P. T. Wojskowych i urzędników wykłady pisemne przesyła się miesięcznie. **Własna metoda.** Informacje i prospekta bezpłatnie. — 4801 3 0

Buchalter lub buchalterka potrzebny (a) do zajęcia popołudniowego. — Wiadomość w biurze ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 4956

Piły gatrowe rozmaitych wymiarów, oryg. remscheidowskie, ma na składzie firma M. Kanarek, Sp. z ogr. por. Kraków, ul. Szewska 9. 4964 1 2

Inteligentna panna

znająca się dobrze na gospodarstwie domowem oraz szyciu, przyjmie posadę w lepszym domu obywatelskim. Może również udzielać lekcyj młodszym dzieciom. Najchętniej wyjedzie do Królestwa. — Zgłoszenia pisemne pod **„M. Z."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4974 1 2

„LEGES"

prywatna szkoła prawa
Kraków, ul. Grodzka 32, II p.
Informacje ustne i zapisy w szkole, ul. Grodzka 60, parter, od 3—7 po południu. Kierownik fachowy przyjmuje we czwartki i soboty od godziny 4—5 po południu.
P. T. Wojskowych, urzędników oraz osoby z prowincji przygotownje się szybko i dokładnie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych za pomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez siły fachowe. **Jedyna instytucja w Polsce.** Informacje i prospekta bezpłatnie. 4740 3 0

NAUCZYCIELI

matematyki (z fizyką) oraz historji i geografji tylko z ukończonem wyższem wykształceniem do klas wyższych poszukuje **8-kl. gimnazjum żeńskie K. Wolfsonowej** w Łodzi, ul. Zawadzka 23. 4952 2 2

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,
D-r Stanisław Kurkiewicz,
lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20. 4138 6 0

Kilka kamienic z wolnemi mieszkaniami, will, folwarków, sklepów i parcel ma do sprzedania i takowe kupuje (udziela zaliczek) koncesjonowane główne biuro w Krakowie, Jan Ropski, Szewska 5, Telefon 2248. Przytem uskutecznia transporty własnemi wozami meblowemi (magazyny w domu własnym). Biuro to nie jest świeżo otwarte, istnieje od r. 1910 przy ul. Szewskiej i daje wszelką gwarancję w powierzonych mu transakcjach (także finansowo). — Zastępstwo we wszystkich miastach i w Ameryce. Adres telegraficzny: „Jan Ropski Szewska" 4518 8 21

Sukienki dla panienek i ubranka dla chłopców
oraz płaszczyki ma na składzie Związek pracy polskich kobiet, Kraków, plac Szczepański 3. — Tamże przyjmuje się zamówienia na wszelką konfekcję dziecięcą. — Wykonanie wzorowe, ceny przystępne. 4592 6 8

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 4661 13 40

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny
Franciszki Budziaszek
ul. Grodzka l. 3. 1468

Fabryka przetworów kosmetycznych i wody kolońskiej

Sp. z ogran. odpow. **„OSET"** Kraków Florjańska 39

poleca swoje ZNAKOMITE wyroby:

WODĘ KOLOŃSKĄ (z „Ratuszem");	**PROSZEK MIĘTOWY** do zębów;
PUDER TWARZOWY neutralny, we wszystkich odcieniach;	**PROSZEK SCHAMPON** do pielęgnowania włosów. 4903 2 5

Wystawiam na Targach Wschodnich we Lwowie.

„OSET" „OSET"

„TEROPOL"

destylarnia teru, fabryka papy dachowej i przetworów chemicznych
Spółka akcyjna w Krakowie.

Postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 29 lipca 1921 r., ogłoszonem w „Monitorze Polskim" Nr 177 z dnia 6-go sierpnia b. r., zatwierdzonym został statut Spółki akcyjnej „TEROPOL".

Kapitał akcyjny wynosi

40,000.000 marek polskich

podzielony na 80.000 sztuk akcyj na okaziciela opiewających po 500·— marek za każdą. 4857

Tytułem kosztów konfekcji pobraną zostanie od każdej akcji kwota 60 Mkp.

CAŁY KAPITAŁ AKCYJNY ZOSTAŁ PRZEZ SUBSKRYBENTÓW POKRYTY.

Wzywa się wszystkich tych, którzy o przydział akcyj prosili, a należytości za akcje w całości nie złożyli, o wpłacenie tejże najpóźniej do dnia 15-go września 1921 r. do kasy Spółki akcyjnej „TEROPOL" w Krakowie, ulica Stolarska l. 13, lub do kasy Śląskiego Banku Eskontowego (dawniej Wiedeński Bank lombardowy i eskontowy) w Krakowie, Rynek główny l. 12.

Komitet założycieli.

— OGŁOSZENIE. —

ZWIĄZEK SZYNKARZY

Spółka z ograniczoną poręką w likwidacji
W PRZEMYŚLU

podaje do publicznej wiadomości, iż sprzedaje swój inwentarz, składający się: 4850 3 3

60—70.000 flaszek próżnych z piwa	20 skrzyń kapsli staniolowych do flaszek piwnych
1 kasa ogniotwała Nr 5	uprząż i chomonty dla koni
1 maszyna do pisania	3 karjerki do rozwożenia piwa flaszkowego
1 maszyna do kopjowania listów	2 wozy ciężarowe i t. d.
3 biurka kancelaryjne	
odpowiednie maszyny i aparaty do ściągania piwa flaszkowego zapomocą prądu elektrycznego	

Powyższe przedmioty mogą być tylko łącznie pozbyte.

Oglądać je można od dnia 2 do 30 września b. r. od godziny 9 do 12 przed południem w Przemyślu, ul. Dworskiego 24 (Eiskeller).

„VESTA"

BANK WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ założony w roku 1873	TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ OD OGNIA I GRADOBICIA

W POZNANIU

PROWADZI DZIAŁY:	PROWADZI DZIAŁY:
Ubezpieczenia na życie i posagi	Ubezpieczenia od ognia i eksplozji
„ od nieszczęśliw. wypadków	„ od gradobicia
„ od odpowiedzialn. prawnej	„ od kradzieży i rabunku
oraz ubezpieczenia automobili (kasko)	4710

„VESTA" jest oparta na wzajemności.

Dywidenda za ostatni rok obrachunkowy, t. j. 1920 wynosi 14 proc.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach ubezpieczeń udziela:

GENERALNA DYREKCJA W POZNANIU
ulica św. Marcina L. 61
SUBDYREKCJA W KRAKOWIE
ul. Straszewskiego 28

Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 30.
w **Bytomiu,** ul. Pocztowa 2.
w **Brześciu Litewskiem,** ul. Steckiewicza 26.
w **Gdańsku,** Rynek Drzewny 7.
w **Grudziądzu,** ul. Toruńska 4.
w **Kaliszu,** Stary Rynek 16.
we **Lwowie,** ul. Długosza 1.
w **Poznaniu,** ul. Rycerska 15.
w **Poznaniu,** ul. Gwarna 19.
w **Sosnowcu,** ul. Trzeciego Maja 14.
w **Warszawie,** Aleje Jerozolimskie 21. 4710

Nadeszły ostatnie nowości paryskie na sezon zimowy!

Plusze, aksamity, velour chiffony na płaszcze i suknie, crepe de chine, crepe de Georgetty, jakoteż suknie, szlafroki jedwabne, wełniane, etaminowe oraz wykwintna bielizna. — Wielki wybór. Ceny umiarkowane. — Sprzedaż hurtowna i częściowa.

Ostatnie nowości poleca:
BENNO BRETTNER, KRAKÓW
DOM TOWAROWY
RYNEK GŁÓWNY L. 13. 2150 1 0
Ostatnie specjalne modele paryskie **kapeluszy damskich.**
Kierowniczka: **Felicja Lipschütz-Brettner.**

OSTRZEŻENIE! OSTRZEŻENIE!
Zarząd założonych 1914 r. Pierwszych
POLSKICH Kursów Maturycznych
Kraków, Karmelicka 56, II. p.
ostrzega P. T. Interesowanych, że z „Maturą", ani świeżo otwartą „Wiedzą", kursami pp. Bernstein, a których kierownikiem jest W. P. Prof. B. Butrymowicz, nie ma zupełnie nic wspólnego. 4935 1 3

Natychmiast dostarcza cementu
„WIEK"
DOM HANDLOWY D. ŻERYKIER W ZAWIERCIU
Filja w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 6.
Generalny zastępca Tow. Akc. przemysłu cementowego „Wiek" dostarcza również **dachówek** asbestowo-cementowych fabryki Jan Jack i Ska 4798 4 4

BUDYNEK FABRYCZNY
w Krakowie
dwu-piętrowy, zupełnie nowy, jeszcze w budowie, pod dachem, natychmiast do sprzedania. Wiadomość w kancelarji adwokatów dra Ludwika Steinberga i Zygmunta Voglera, Kraków, ulica Grodzka l. 69, w godzinach popołudniowych między godziną 4—6. 4975

Biuro techniczno-handlowe i elektro-techniczne
Inż. E. Luft
Warszawa, Kopernika 7, tel. 263-65, adres tel.: „Rheostat"
poleca ze składu lub z szybką dostawą:
motory elektryczne i dynamomaszyny, rozruszniki, przełączniki z gwiazdy w trójkąt, regulatory, wyłączniki, liczniki, amperomierze, woltomierze, motory ropne, narzędzia warsztatowe, tachomierze ręczne i samochodowe, liczniki obrotów, żarówki. 4638
Wszelkie inne artykuły techniczne i elektro-techniczne.

Ważne dla młynarzy!

Nadszedł większy transport
kasprów, kamieni oraz gazy szwajcarskiej
do firmy:
Riesel, Schieber, Friedländer, Lwów,
ulica Brajerowska l. 11 a. 4951 2 3

Przywóz kakao mielonego już dozwolony!
KAKAO HOLENDERSKIE „DE JONG"
sprowadzić można wagonami lub w zbiorowych ładunkach za pośrednictwem reprezentacji na Polskę.
IGNACY SPIRA
AJENCJA HANDLOWA 4958
Kraków, ulica Dietlowska l. 29, telefon 1181.

Obwieszczenie.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie rozpisuje niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej na dworcu **w Chybiu** z terminem objęcia dnia 1-go listopada 1921 r.

Osoby, ubiegające się o tę dzierżawę, winny wykazać, iż posiadają uzdolnienie i uprawnienie do wykonywania przemysłu gospodnio-szynkarskiego i odpowiednie środki pieniężne, potrzebne do prowadzenia przedsiębiorstwa.

Należycie ostemplowane oferty, w których ofiarowany roczny czynsz dzierżawny ma być dokładnie (cyfrowo) oznaczony, należy złożyć do dnia **26 września 1921 r., godziny 12 w południe,** w zamkniętej kopercie, z umieszczonym na tejże napisem: „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej **w Chybiu**" w kancelarji głównej Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, ul. Paderewskiego 1.

Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć w kasie Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie wadjum, w kwocie 500 Mkp, które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia oferty zostanie zwrócone.

Zarząd kolejowy zastrzega sobie prawo oddania dzierżawy wyż wspomnianej restauracji, ewentualnie z wolnej ręki, bez oglądania się na wynik postępowania licytacyjnego.

Bliższych informacyj udziela w godzinach od 11—12 Wydział II, Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 27-go września 1921 r. o godzinie 11 przed południem w Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie. 4911

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

Uzdolniona krawczyni z praktyką zagraniczną, bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, odrabiająca najelegantsze toalety a także przerabiająca najstarsze suknie i kostjumy na najświeższe i eleganckie fasony, poszukuje prywatnych domów. — Zgłoszenia pod **„M. K. 114"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4950 2 2

OKAZJA!
Do sprzedania cztero-osobowy „Phänomobil", w bardzo dobrym stanie, nowe gumy, za 150.000 Mk. Wiadomość: Skład maszyn do pisania, Florjańska 32. 4914 2 4

Motocykl

„Indian", 12 HP, prawie nowy, niedrogo do sprzedania. Wiadomość: Ruttner, Prądnik Czerwony Nr 190. 4915 2 3

Mieszkania w nowo nadbudujących się domach. Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 4917 3 4

Fortepian do przegrywania na godziny. Federbusch, św. Sebastjana 5. 4939 2 2

Akademik obejmie lekcje. Specjalność: przyroda, matematyka, filologja. Zgłoszenia pod **„Akademik F."** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4883 2 2

Pomocnik handlowy z działu kolonjalnego, bufetowiec i piwniczny, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Handlowiec"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4867

Inżynier bud. i geometra z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Parcelacja"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4821 2 2

Maszyny pisarskie naprawia po cenach umiarkowanych „Neptun", Szczepańska 7. podwórzec. 4855 3 5

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., **w oficynie** 4864 3 10

Folwark koło 300 morgów, z lasem, stawem, z dużym młynem III-p. wiatrak, z budynkami, inwentarzami, koło Gdańska i Zopot, za 30 miljonów marek, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, ulica Podwale 3. 4907 2 2

Tanio sprzedam obrazy

z powodu wyjazdu: bzy, słoneczniki, maki, lilje i widoki Krakowa. Krzywa 5, I p., d. I, od godz. 3—7. Tamże pokój do wynajęcia tylko tej osobie, co kupi za 100 tysięcy parę obrazów. 4855

Naprawy
rowerów i maszyn do szycia
przyjmuje 5266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Witos, Marka i Dolar.

Był plebiscyt i najwyższa rada —
Liga radzi, a mareczka spada!...
Spada wciąż bez końca, miary,
W górę pędzą wciąż — dolary...
A w Polsce grzmi sądu pytanie:
Czy Witos — Witosem zostanie?

„ROGATY" Nr 6. Egzemplarz 40 Mkp. Red. i Adm. w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 8 I piętro. 4825

Zawiadamiam, że po dłuższej przerwie prowadzę nadal
PRACOWNIĘ SUKIEN I KOSTJUMÓW
pod osobistem kierownictwem.
Polecam gotowe suknie, kostjumy, spódnice.
„WANDA"
4804 2 2 **Karmelicka 28, II p., front.**

ŚWIEŻO WYDANY
KATALOG KSIĄŻEK
biblioteki naukowej i literackiej, **J. Gumplowicz, Kraków, plac WW. Świętych 8, telefon 2372,** podaje w systematycznym układzie spis dzieł, znajdujących się w wypożyczalni tejże biblioteki.
Wypożyczalnia posiada wszystkie nowości wydawnicze. 4975

Wózki dziecięce

odnawia precyzyjnie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie po niskich cenach 4813 2 3
Pracownia tapicerska, Kraków, ul. Mikołajska 7.

SILNIKI ELEKTRYCZNE
benzynowe maszyny świetlne elektryczne materjały przewodowe żarówki 4879 1 3
kupować najlepiej u firmy
Inż. Garfein et Co., Tow. z o. por.
Wiedeń, III., Hörnesgasse 1. Telefon 44072 u 131/VI.

Lekarska poradnia **„Ordinatorium sexuologicum"**
D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza życia płciowego, w Krakowie przy ul. Batorego 20. — Energiczne leczenie okresowe t. j. w kilku miesiącach, bez przerwy w zajęciu zawodowem, różnego rodzaju osłabień siły płciowej u mężczyzn — jakoteż chorób wewnętrznych stojących w związku z czynnem życiem płciowem. 4415 5

Do najprzydatniejszej lektury
należą pozostałe z dawnego cyklu 2 prace, tom 3-ci i tomik 5-ty **D-ra Stan. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Mnóstwo nowych zasadniczych wiadomości z zakresu płciownictwa — słownictwo, ogólne i lekarskie, swojskie. Należytość z przes. poczt. **150 Mk,** za zaliczką nie wysyłamy. Do nabycia u autora, Kraków, ul. Batorego 20. 4416 5 0

NAJWIĘKSZY WYBÓR W KRAKOWIE
Eleganckie — trwałe — szykowne
LAKIERKI I BUCIKI
w pięknych kolorach i gatunkach — poleca: 4677
Gizela Brand, Kraków, Starowiślna 6

Fabryka mydeł toaletowych, perfum i kosmetyków
T-wa „FORMARINA"
WARSZAWA
założona w 1888 roku
poleca znane z dobroci swojej:
Mydło wazelinowe Nr 1002
Mydło dla pracujących Nr 300 (specjalność fabryki)
Mydła kwiatowe różnych zapachów
Wody kolońskie czyste: podwójna, potrójna i poczwórna
Wody kwiatowe różnych zapachów
Perfumy do najwykwintniejszych
Végétal i wodę chinową do włosów
Eliksir i proszek do zębów
Puder i inne kosmetyki
Żądać wszędzie! 4639 2 2

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12. — Drukarni L. K. Górski.